Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 50 GR

Nakład: 78.630

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 165 (4974) KIELCE, WTOREK, 14 LIPCA 1964 R.

# Po zgonie M. Thoreza

## Oświadczenie KC FPK

**PARYŻ PAP. Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie, w którym wyraża ból w związku ze śmiercią przewodniczącego FPK, Maurice Thoreza.**

Śmierć Maurice Thoreza, bojownika, robotnika i komunisty, który całe swe życie poświęcił służbie klasie robotniczej i narodowi, republice i socjalizmowi wywołała ból całego naszego narodu — głosi oświadczenie. Strata ta zadała ciężki cios międzynarodowemu ruchowi komunistycznemu i robotniczemu.

Maurice Thorez — płomienny patriota zawsze walczył o prawo narodów do niepodległości, przeciwko kolonializmowi, przeciwko wszelkiej ograniczoności nacjonalistycznej i szowinistycznej, o proletariacki internacjonalizm — stwierdza KC FPK. Jako nieustanny propagator idei komunizmu, wybitny teoretyk, nieugięty bojownik jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego, Maurice Thorez zawsze walczył o czystość nauki marksistowsko-leninowskiej.

Dla przyszłych pokoleń Maurice Thorez pozostanie symbolem hartu, wierności wielkiej sprawie komunizmu, wysokiej świadomości obowiązku obywatelskiego — podkreśla oświadczenie. Uosabiał on walkę o interesy narodu francuskiego i o postęp ludzkości, o wolność i szczęście. Cała partia stwierdza KC FPK podziela ból naszej drogiej towarzyszki Jeanette Vermeersch, wybitnej współpracownicy Maurice Thoreza. Przysięgamy donieść do zwycięstwa pochodnię komunizmu, którą tak wysoko wzniósł Maurice Thorez.

Pogrzeb Maurice Thoreza odbędzie się w czwartek 16 lipca.

Trumna z jego ciałem została wystawiona na widok publiczny w poniedziałek i wtorek w gmachu merostwa robotniczego przedmieścia Paryża Ivry, a w środę i czwartek — w gmachu Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

# Noty rządu ZSRR

## do rządów USA, NRF i innych państw zachodnich na temat przygotowań do utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO

MOSKWA. PAP. W dniu 11 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało ambasadzie amerykańskiej w Moskwie notę rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych, wyrażającą stanowisko rządu ZSRR wobec przygotowań do utworzenia tzw. wielostronnych sił nuklearnych NATO.

Jak wiadomo z doniesień prasowych — stwierdza m. in. nota — a także z wypowiedzi oficjalnych przedstawicieli NRF i niektórych innych państw zachodnich, w chwili obecnej prowadzi się przygotowania do wypłynięcia na morze amerykańskiego torpedowca „Biddle", wyposażonego w broń rakietową i obsadzonego przez mieszaną załogę składającą się z oficerów i marynarzy krajów NATO — USA, NRF, W. Brytanii, Włoch, Turcji, Grecji i Holandii. Eksperyment ten traktuje się jako swego rodzaju „wstęp" do sformowania mieszanych załóg dla innych okrętów floty rakietowo-nuklearnej, mającej wejść w skład wielostronnych sił nuklearnych NATO. Wszystko to nie może nie wywołać zaniepokojenia u tych, którym droga jest sprawa pokoju.

Rząd radziecki zwracał już uwagę, że tak zwane wielostronne siły nuklearne NATO służą przede wszystkim jako środek zamaskowania faktycznego dopuszczenia Niemiec zachodnich do broni nuklearnej. Kontyngent zachodnioniemiecki na wspomnianym wyżej okręcie — głosi dalej nota — będzie drugim co do wielkości po kontyngencie amerykańskim. Marynarze zachodnioniemieccy będą dopuszczeni do obsługi bardzo odpowiedzialnej aparatury, jak wyrzutnie rakietowe, aparaty radiolokacyjne i aparatu-

(Dokończenie na str. 2)

## N. Chruszczow A. Novotny i W. Ulbricht wezmą udział w uroczystościach XX-lecia PRL

Na zaproszenie KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL przybędą do Warszawy na uroczystości obchodu 20-lecia Polski Ludowej: I sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow z małżonką, I sekretarz KC KPCz, prezydent CSRS Antonin Novotny z małżonką oraz I sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht z małżonką.

## Odsłonięcie pomnika w Opatowie — 26 bm.

Jak już informowaliśmy, w Opatowie wznoszony jest pomnik ku czci poległych w walkach z hitlerowcami żołnierzy polskich i radzieckich oraz kieleckich partyzantów. Odsłonięcie tego pomnika — o czym zawiadamiają gospodarze — nastąpi w terminie późniejszym niż planowano. Uroczystość odbędzie się 26 lipca br. (początek o godz. 15).

## Nowy „szczyt" afrykański

KAIR. PAP. Ministrowie spraw zagranicznych i inni przedstawiciele 34 niezależnych państw członkowskich, Organizacji Jedności Afrykańskiej, spotkali się wczoraj w Kairze, aby opracować porządek dnia rozpoczynającej się w piątek w tym mieście afrykańskiej konferencji „na szczycie".

Ogólnie uważa się, że porządek dnia tej nowej konferencji „na szczycie" — pierwszej od czasu konferencji w Addis Abebie w maju 1963 — obejmować będzie problemy jedności afrykańskiej, gospodarczej i politycznej, dekolonizacji, apartheidu oraz Rodezji południowej.

Nie wykluczone, że wśród omawianych tematów znajdzie się też propozycja prezydenta Ghany, Nkrumaha, dotycząca utworzenia rządu ogólnoafrykańskiego.

# Przed 22 Lipca

## O tytuł BPS im. XX-lecia

## Lipcowe warty produkcyjne

**WZMOŻONĄ** realizacja zadań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych na cześć IV Zjazdu partii i XX-lecia Polski Ludowej witają załogi zakładów pracy zbliżające się święto lipcowe. Z pytaniem: co słychać wśród załóg robotniczych w przeddzień dwudziestego 22 Lipca — zwróciliśmy się do kilku komitetów zakładowych partii i rad zakładowych większych zakładów pracy w Kielcach.

**Zakłady Precyzyjne „Iskra".** 30 brygad produkcyjnych ubiega się o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej im. XX-lecia". Samorząd zakładowy wytypował dwie brygady do odznaczenia złotym medalem im. XX-lecia. Są to brygady pracy socjalistycznej tow. Wacława Krzysztoszka z narzędziowni i tow. Jana Bieleckiego z wydziału łożysk. Cztery brygady (Stanisława Orlińskiego, Henryka Rajkowskiego, Henryka Kwapisza i Józefa Kamińskiego) przedstawione zostały do odznaczenia srebrnym medalem im. XX-lecia. Wymienione brygady wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej, są inicjatorami wart produkcyjnych i czynów społecznych. We współzawodnictwie zawsze zajmują czołowe miejsca.

Wszystkie brygady zaciągnęły warty produkcyjne zobowiązując się podnieść wydajność pracy i ograniczyć ilość braków. W czynie społecznym załogi tych brygad postanowiły przepracować po cztery godziny przy budowie trybun na stadionie sportowym.

**Kombinat Cementowo-Wapienniczy w Nowinach.** Sekretarz KZ — Henryk Chodacki:

Bardzo cenimy zobowiązania tych brygad, które pracują na zagrożonych odcinkach budowy, gdzie brakuje fachowców. Nie po raz pierwszy np. brygady Jagiełki i Radziszewskiego dają dowód zrozumienia pilnych potrzeb budowy i również obecnie (ostatnio w okresie przedzjazdowym) postanawiają przyspieszyć wykonanie robót ciesielskich i zbrojarskich.

Z okazji Zjazdu partii i na cześć XX-lecia załoga budującego się kombinatu podjęła się wielkiej pracy społecznej przy budowie ośrodka sportowego. Koszt tej budowy wynosi ok. 2.300 tys. złotych. Nie rozumiemy dlaczego założenia techniczne ośrodka od wielu miesięcy nie mogą opuścić szuflad władz sportowych. Chcielibyśmy jeszcze w tym roku zbudować basen pływacki.

**Zakłady Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej.** Mówią przedstawiciele Rady Zakładowej:

Wczoraj KSR zatwierdziła wnioski o nadanie tytułów BPS 15 brygadom, w tym 5 brygadom — złotych odznak im. XX-lecia. Są to brygady, które w pracy społecznej i realizacji bieżących zadań produkcyjnych wyróżniły się szczególnie.

(Dokończenie na str. 2)

## Siew poplonów

**W pow. staszowskim żniwa w całej pełni. Większość rolników skosiła już żyto, i przystąpiła do podorywek.**

**Na zdjęciu — Michał Wójcicki ze wsi Stefanówek w ubiegłą sobotę zasiał już poplony.**

Fot. Z. Jonko

## Ze Zlotu Młodzieży Polskiej

**W rejonie Zalewu Zegrzyńskiego czynny jest obóz młodzieży, w którym uczestniczy około 1100 młodych ludzi z całej Polski.**

**Na zdjęciu: w ciepłe dni wesoło spędza się czas nad wodą.**

CAF — fot. Tymiński

Poniedziałek na Zlocie

# Młodzież wiejska Kielecczyzny spotkała się z ministrem rolnictwa M. Jagielskim

**PONIEDZIAŁEK był dla uczestników Zlotu Młodzieży Polskiej dniem b. interesującym. Miasteczka zlotowe odwiedziło wielu wybitnych działaczy politycznych i gospodarczych, a także szereg publicystów, literatów i aktorów. Spotkania te jak i rozpoczęte już zajęcia o charakterze szkoleniowym mają na celu wzbogacenie wiedzy młodzieży o różnych dziedzinach życia w naszym kraju i na świecie, o zagadnieniach gospodarczych i kulturalnych. Piękna pogoda sprzyjała też imprezom na wolnym powietrzu.**

Przebywającą na obozie w Warszawie młodzież wiejską z województw krakowskiego, kieleckiego i katowickiego odwiedził w poniedziałek zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — dr Mieczysław Jagielski i przewodniczący ZG ZMW — Kazimierz Barcikowski.

Min. Jagielski poinformował o aktualnych pracach w resorcie rolnictwa, o zamierzeniach partii i rządu w zakresie rozwoju produkcji rolnej. Młodzież z województw kieleckiego i krakowskiego mówiła o potrzebie usprawnienia działalności zespołowej niektórych kółek rolniczych, niezdolnych jeszcze właściwie zarządzać majątkiem zespołowym, o trudnościach we wprowadzaniu mechanizacji na rozdrobnionej wsi. Rozważano możliwości rozszerzenia szkolenia rolniczego i podniesienia jego poziomu, a także wprowadzenia do programów nauczania w liceach pedagogicznych niektórych podstawowych zagadnień rolnictwa. Była na tym spotkaniu mowa o zapleczu technicznym rolnictwa, o budownictwie na wsi, o rozwoju wiejskiego rzemiosła, o szkoleniu traktorzystów i wielu innych sprawach. Młodzi bowiem — jak sami o tym mówili — wszędzie widzą miejsce dla siebie i rozumieją, że wdrażanie do praktyki rolnej nowoczesnych metod gospodarowania w niemałej mierze zależeć będzie od aktywnego działania młodzieży wiejskiej, od właściwego przygotowania się przez nią do prowadzenia gospodarstw rolnych.

Młodzież wiejska ze szkół średnich zgrupowana na obozach ZMW w Nieporęcie pod Warszawą gościła wicepremiera prof. Stefana Ignara.

# Sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. PAP. Na Kremlu rozpoczęła się w poniedziałek przed południem IV sesja Rady Najwyższej ZSRR szóstej kadencji. Na oddzielnych posiedzeniach Rada Związku i Rada Narodowości uchwaliły następujący porządek dzienny:

1. Kroki w kierunku realizacji programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności;

2. Zatwierdzenie dekretów prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Rada Związku Rady Najwyższej ZSRR wybrała prezesa Akademii Nauk Kazachstanu, Szafika Czokina, zastępcą przewodniczącego Rady Związku na miejsce zmarłego Kanysza Satpajewa.

Sekretarz KC KPZR, Boris Ponomariew, wybrany został na posiedzeniu Rady Narodowości przewodniczącym komisji spraw zagranicznych tej izby na miejsce Otto Kuusinena.

Następnie, na wspólnym posiedzeniu obu izb deputowani Rady Najwyższej ZSRR uczcili minutą milczenia pamięć Maurice Thoreza.

Przewodniczący Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, J. Pejwe oświadczył, że społeczeństwo radzieckie na zawsze zachowa w swym sercu pamięć Maurice Thoreza. Całe jego życie — stwierdził mówca — poświęcone było walce o sprawę mas pracujących Francji, o sprawę socjalizmu. Thorez był wiernym przyjacielem narodu radzieckiego. Nigdy nie zapomnimy jego śmiałych słów, że naród francuski nie będzie walczył przeciwko narodom Związku Radzieckiego.

## Brytyjski minister oświaty i nauki z wizytą w Polsce

13 bm. w godzinach wieczornych przybył do Warszawy, na zaproszenie rządu PRL, członek brytyjskiego gabinetu i minister stanu do spraw oświaty i nauki — sir Edward Boyle.

Na lotnisku Okęcie gościa witali: minister szkolnictwa wyższego — Henryk Golański oraz wyżsi urzędnicy tego resortu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

# Okręt wzorcowy «Biddle» za 10 dni wyruszy do Europy

NOWY JORK PAP. Amerykański okręt wojenny „Biddle" wyposażony w wyrzutnie dla rakiet nuklearnych, mający stanowić wzorzec wielostronnych sił nuklearnych NATO, znajduje się od poniedziałku w porcie nowojorskim, skąd po 10-dniowym pobycie uda się do Europy.

Kapitanem okrętu jest oficer amerykański, Thomas E. Fortson. Od stycznia 1965 r. załoga niszczyciela składać się będzie w 49 proc. z marynarzy amerykańskich, a w 51 proc. z marynarzy innych narodowości.

Pięć państw członkowskich NATO — W. Brytania, NRF, Włochy, Grecja i Turcja — zgodziło się uczestniczyć w tym eksperymencie. W tej chwili na pokładzie okrętu znajduje się już 8 oficerów w randze poruczników — dwóch Anglików, dwóch Niemców, jeden Włoch i jeden Grek.

Eksperyment potrwa 18 miesięcy. Niszczyciel „Biddle" oddany w zasadzie do dyspozycji NATO, będzie w tym okresie wchodził w skład marynarki amerykańskiej. Jego macierzystą bazą będzie Norfolk w Wirginii, zaś terenem operacyjnym — wraz z VI flotą USA i siłami NATO — Atlantyk i Morze Śródziemne.

LONDYN PAP. Znany brytyjski tygodnik „Obserwer" opublikował w ostatnim numerze artykuł pióra swego specjalisty do spraw wojskowych, A. Wilsona, poświęcony amerykańskim planom stworzenia sił o mieszanych załogach. W artykule tym Wilson pisze m. in., że amerykańskie plany stworzenia takich sił są rozpaczliwą próbą uratowania sojuszu atlantyckiego od rozbicia. Celem tych planów jest zadośćuczynienie ambicjom zachodnich sojuszników USA, a w szczególności NRF.

Wilson stwierdza następnie, że szkody, jakie przynosi propozycja utworzenia sił o mieszanych załogach, są tym poważniejsze, iż ostatnio wysunięte zostały propozycje wychodzące daleko naprzeciw uprzednim zastrzeżeniom państw zachodnich. Propozycje te zawarte są w tak zwanym „planie Gomułki", który różni się radykalnie od wcześniejszych planów tym, iż porzuca żądania demilitaryzacji czy też denuklearyzacji Europy środkowej i domaga się jedynie zamrożenia istniejącej obecnie na tym obszarze broni jądrowej.

## Tragiczna stypa

LONDYN. PAP. Z Aten donoszą o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się w niedzielę na uroczystości żałobnej w wiosce Stylia w centralnej Grecji. Tradycyjną potrawę „koliva" (gotowana pszenica z cukrem) zamiast z cukrem podano posypaną omyłkowo silnie trującym środkiem owadobójczym. W wyniku zatrucia 19 osób zmarło, a 30 w stanie ciężkim znajduje się w szpitalu.

## Na konferencji Commonwealthu

**Jak informowaliśmy, w dniach 8 i 15 lipca odbyła się w Londynie konferencja premierów krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Na konferencji omawiano sprawy charakteru wspólnoty, polityki zagranicznej poszczególnych jej członków, sprawy rozbrojenia, stosunków Wschód — Zachód oraz zagadnienia związane z konfliktami w Rodezji i Azji (Malajzja). Na konferencji doszło do kontrowersji w wielu podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej między W. Brytanią a innymi krajami Wspólnoty.**

**Na zdjęciu: prezydent Ghany dr Kwame Nkrumah opowiada dowcipy premierowi Cejlonu pani Sirimavo Bandaranaike.**

CAF

## P. Jaroszewicz udał się do Moskwy na obrady KW RWPG

**13 bm. udał się do Moskwy — na posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG stały przedstawiciel rządu PRL w Radzie — wicepremier Piotr Jaroszewicz.**

**Na obrady udali się też: minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga, minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski, minister handlu zagranicznego — Witold Trąmpczyński, zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — Kazimierz Olszewski, wiceminister komunikacji — Donat Tarnowski i dyrektor generalny Ministerstwa Finansów — Henryk Kotlicki. Towarzyszy im grupa ekspertów i doradców.**

**Na porządku dziennym obecnego posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG (posiedzenia te odbywają się co dwa miesiące) znajduje się szereg ważnych spraw, przy czym do najważniejszych należy koordynacja planów gospodarczych krajów członkowskich Rady na lata 1966—70.**

## Prognoza pogody

Dziś zachmurzenie niewielkie, w godzinach popołudniowych skłonność do burz. Temperatura maksymalna do 26 stopni. Wiatry słabe, zmienne.

## Kandydat na prezydenta

NOWY JORK PAP. Przed hotelem w San Francisco, gdzie odbywa się posiedzenie przywódców partii republikańskiej w sprawie wyznaczenia kandydata tej partii na prezydenta USA, przedefilowały dwie dziewczyny niosące transparenty z napisem: „Ringo Starr prezydentem".

Okazało się, że były to wielbicielki jednego z czterech beatlesów o takim właśnie nazwisku.

## Frytki z hukiem

BERLIN. PAP. Nieprzewidzianym fajerwerkiem zakończyła się próba pewnej młodej gospodyni w Berlinie zachodnim usmażenia mętowi na kolację frytek. Ponieważ w pewnym momencie gorący tłuszcz zaczął jej się palić na patelni — zalała go miską wody. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której zburzeniu uległy wszystkie ścianki działowe mieszkania. Pechowa gospodyni wyszła z wypadku bez szwanku.

## Uparty

LONDYN. Dawid Marlowe-Hovels skazany został już po raz drugi na karę 5 funtów szterlingów za jazdę w stanie nietrzeźwym, tym razem na... koniu. Ukarany, który jest nauczycielem jazdy konnej, został uprzednio pozbawiony prawa jazdy za prowadzenie samochodu po pijanemu. Pytanie: przestanie pić, czy znajdzie sobie nowy środek lokomocji.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

# Syn ludu francuskiego

ŚMIERĆ tego górnika i syna górnika, bojownika, który w wieku 30 lat wybrany został sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej — jednej z największych partii komunistycznych Europy — i stał się jednym z najwybitniejszych działaczy międzynarodowego ruchu komunistycznego, wywołał serdeczny żal i smutek w całym międzynarodowym ruchu robotniczym i również w naszym kraju.

Polacy, należący do pokolenia, które w latach trzydziestych brało aktywny udział w życiu politycznym, pamiętają: z jego imieniem wiąże się jednolity front komunistów i socjalistów we Francji, i z jego imieniem wiąże się francuski front ludowy, który po zwycięstwie hitleryzmu w Niemczech zagrodził drogę niebezpieczeństwu faszyzmu we Francji i który wywarł też niemały wpływ na organizujące się wówczas antyfaszystowskie fronty ludowe w innych krajach, w tym również w Polsce. Thorez był jednym z tych działaczy komunistycznych, którzy pierwsi zrozumieli, że w walce przeciw faszyzmowi i wojnie komuniści muszą jednoczyć się ze wszystkimi zdrowymi siłami narodu.

W pierwszych latach powojennych Maurice Thorez był kilkakrotnie ministrem i wicepremierem rządu Francji i swoją działalnością na tych stanowiskach wykazał, że komuniści, również w warunkach kapitalizmu, umieją wykorzystywać wszelkie możliwości dla dobra ludu, dla dobra swojego kraju, że umieją łączyć patriotyzm z internacjonalizmem. Jakże charakterystyczny jest pod tym względem fakt, że jedna z prac Thoreza (wydana również w Polsce) poświęcona jest „Marsyliance" i „Międzynarodówce".

Po usunięciu komunistów z rządu Francji, w okresie „zimnej wojny" i rozszalałego antykomunizmu, pod przewodnictwem Maurice Thoreza Francuska Partia Komunistyczna nie tylko zachowała swoje siły, nie dając się zepchnąć do stanu izolacji, lecz jeszcze bardziej rozszerzyła swoje wpływy, odgrywając wielką rolę w mobilizacji mas do walki przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny.

Po XX Zjeździe KPZR, w którym brał udział jako przewodniczący delegacji FPK, gdy w międzynarodowym ruchu komunistycznym zaczęły się ważne przemiany, będące wynikiem przezwyciężenia dogmatyzmu z okresu kultu jednostki, Maurice Thorez należał do przywódców partyjnych, którzy w pełni stanęli na płaszczyźnie tego zjazdu. W okresie toczących się w ruchu komunistycznym dyskusji ideologicznych Thorez był tym, który w oparciu o doświadczenie własnej partii i własnego kraju wykazywał, że nie ma sprzeczności między zasadą pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach a walką klasową, że rzecz ma się na odwrót — walka mas ludowych sprzyja zwycięstwu zasady pokojowego współistnienia, a w warunkach pokojowego współistnienia masy ludowe mają bardziej sprzyjające warunki dla walki o swoje prawa, o swoje interesy, o demokrację i socjalizm.

Był przyjacielem Polski i Polaków. Symbolizował szczególną bliskość Francji i Polski, bliskość klasy robotniczej obu krajów, bliskość obu narodów. W Polsce są tysiące ludzi, m. in. takich, jak on, górników na naszym Śląsku, członków partii i bezpartyjnych, którzy pracując ongiś, za czasów Polski burżuazyjnej, w kopalniach i fabrykach Francji, słuchali go, gdy przemawiał na wiecach, pozostawali pod wpływem jego płomiennych słów i wnikliwej myśli marksistowskiej. A wszyscy w Polsce pamiętamy jego słowa z przemówienia na XVII Zjeździe FPK, ostatnim, w którym wziął udział, i który wybrał go przewodniczącym partii — słowa pełne przekonania o słuszności polityki pokojowego współistnienia, o możliwości zapobieżenia wojnie i o możliwości pokojowego przejścia do socjalizmu.

Wszyscy w Polsce jesteśmy świadomi straty, którą poniosła bratnia Francuska Partia Komunistyczna i cały międzynarodowy ruch komunistyczny.

Chylimy w żałobie czoła przed Jego trumną.

# Depesza kondolencyjna KC PZPR do KC FPK

DRODZY TOWARZYSZE!

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci towarzysza Maurice Thoreza, wiernego syna ludu francuskiego, wybitnego działacza francuskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczącego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Od wielu dziesięcioleci był on nieustraszonym przywódcą partii w jej bojach o wolność i prawa ludu francuskiego, o niezależność i suwerenność swego narodu, o zwycięstwo socjalizmu. Swą długoletnią pracą i działalnością tow. Thorez wzbogacił teorię i praktykę marksizmu-leninizmu. Na zebraniach i wiecach, z trybuny zjazdów partii i kongresów międzynarodowych rozbrzmiewał jego głos wzywający masy ludowe do zwarcia swych szeregów, do cementowania jedności międzynarodowej klasy robotniczej. Towarzysz Maurice Thorez był płomiennym trybunem ludu, najlepszym przyjacielem i doradcą robotników i chłopów w ich zmaganiach klasowych. Był konsekwentnym internacjonalistą, wiernym przyjacielem krajów socjalistycznych i ludów walczących o wolność, wiernym przyjacielem Polski.

Łącząc się z wami w żalu i smutku z powodu tej ciężkiej straty, zapewniamy was, drodzy towarzysze, że partia nasza i masy pracujące Polski Ludowej, dla których postać towarzysza Thoreza była zawsze bardzo bliska, zachowają w swych sercach pamięć o nim — nieugiętym bojowniku o wielkie ideały komunizmu.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Przed 22 Lipca

(Dokończenie ze str. 1)

Od dłuższego czasu nasza załoga bierze udział w pracach społecznych na rzecz miasta. Trzy razy w tygodniu po 70—80 osób pracuje przy zagospodarowaniu zalewu. Każdy z pracowników podjął się przepracować społecznie 20 godzin, w tym połowę dla miasta. Wykonujemy więc — korzystając z materiałów odpadowych — wiele urządzeń dla ogródków jordanowskich. M. in. ogródki takie otrzymają przedszkole w dzielnicy Herby i nasze osiedla mieszkaniowe.

W podejmowaniu i wykonywaniu czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych przodują brygady pracy socjalistycznej. Brygady Jana Czajkowskiego i Edwarda Marca zainicjowały warty produkcyjne na cześć IV Zjazdu i XX-lecia. Wiele brygad kończąc realizację zobowiązań przygotowuje się do zaciągnięcia lipcowych wart produkcyjnych.

Jeżeli zsumować tylko produkcyjne zobowiązania załogi, dają one ponad 3 milionów zł dodatkowej produkcji, przyspieszają wykonanie planu rocznego o kilka dni. Właśnie dzięki zobowiązaniom plan pierwszego półrocza przekroczony został o 3 proc. Realizacja dalszych zobowiązań sprawić może, iż np. o 10 dni przed terminem wykona plan roczny wydział mechaniczny, o 6 dni — odlewnia, o 2 dni — kuźnia itd.

Mówiąc o pracach społecznych dla miasta trzeba wyjaśnić, że moglibyśmy zrobić znacznie więcej, gdyby władze miejskie lepiej organizowały front robót. Zdarzyło się np., że 100-osobowej grupie z naszego zakładu przydzielono tylko 20 drzewek do przesadzenia. Takie podejście do ludzi, którzy wyrażają dobrą wolę, deklarują wolny czas i wysiłek i — nie mają co robić — wpływa bardzo demobilizująco, degraduje całą ideę czynu społecznego. Nic więc dziwnego, że niektórzy pracownicy odmawiają ponownego wzięcia udziału w tak organizowanych pracach społecznych.

W realizacji dotychczasowych zobowiązań bardzo dobrze spisała się załoga wydziału rurowni. Przedterminowo dostarczono do portów wysyłkowych 9 zbiorników dla fabryki barwników w Egipcie i komplet rurociągów dla cukrowni w Iranie. Załoga rurowni zobowiązała się jednocześnie przed terminowo dostarczyć Mikołowskiej Fabryce Transformatorów 5 sztuk kadzi transformatorowych zamówionych na lipiec. Dla Mikołowa znaczy to zwiększenie eksportu o pół miliona złotych. (tesz)

## Uwaga, uczestnicy szkolnych hufców żniwnych

Jak informuje WK OHP, uczniowie — uczestnicy szkolnych hufców żniwnych wyjeżdżający w I turnusie do woj. koszalińskiego — odjadą następującymi pociągami z poszczególnych miast: Kielce (Tech. Mech.) — 18.VII. godz. 6.11, Kielce (Tech. Odzieżowe) — 18.VII. godz. 15.34; Radom (Tech. Mech.) — 18.VII. godz. 5; Radom (ZSZ nr 2) — 18.VII. godz. 18.29; Końskie (Tech. Mech.) — 18.VII. godz. 14.58; Ostrowiec (Tech. Mech.) — 18.VII. godz. 14.10; Pionki — 18.VII. godz. 5.53; Skarżysko (Tech. Mech. i ZSZ) do Wałcza — 18.VII. godz. 8.07; Skarżysko (Tech. Mech.) do Pustar — 18.VII. godz. 16.45.

# Referat N. S. Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP.

I SEKRETARZ KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow, wygłosił na sesji Rady Najwyższej ZSRR, która rozpoczęła się wczoraj na Kremlu, referat „O krokach mających na celu wykonanie programu KPZR w dziedzinie podniesienia dobrobytu ludności".

Przedstawił on deputowanym do rozpatrzenia dwie propozycje: o rentach i zasiłkach dla kołchoźników oraz o podniesieniu płac pracowników oświaty, służby zdrowia, gospodarki mieszkaniowo - komunalnej, handlu, żywienia zbiorowego i innych dziedzin gospodarki narodowej, bezpośrednio obsługujących ludność.

„Nasza partia i rząd — oświadczył przewodniczący Rady Ministrów — uważają za swój najświętszy obowiązek wykonywanie wielkiego nakazu leninowskiego: wszechstronnie rozwijać ekonomikę socjalistyczną i na jej podstawie podnosić, stopę życiową oraz kulturę ludzi pracy".

Szef rządu radzieckiego pokrótce scharakteryzował podstawowe wyniki ekonomicznego i kulturalnego rozwoju ZSRR. Przypomniał on, że zgodnie z programem przemysł radziecki powinien wzrastać co roku przeciętnie o 9— 10 proc. W roku 1961 wzrost ten wynosił 9,1 proc., w 1962 r. — 9,7 proc. Nieurodzaj ubiegłego roku odbił się niekorzystnie na rozwoju przemysłu spożywczego i niektórych gałęzi przemysłu lekkiego. Jednakże również w 1963 r. produkcja przemysłowa zwiększyła się o 8,5 procent.

Plan 7-letni (1959 — 1965) jest pomyślnie wykonywany. „Mamy wszelkie podstawy, by przypuszczać, że zamiast wzrostu o 80 proc. jak przewiduje plan, produkcja przemysłowa wzrośnie w ciągu 7-latki zapewne nie mniej niż o 86 proc.".

Burżuazyjni ekonomiści i politycy — mówił dalej Chruszczow — oceniali naszą 7-latkę jako wyzwanie ekonomiczne rzucone światu kapitalistycznemu. „Nie będziemy się spierać: jeśli ma być wyzwanie, niech będzie wyzwanie. Związek Radziecki rzeczywiście prowadzi pokojowe współzawodnictwo ekonomiczne z krajami kapitalizmu, a przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Wynik tego współzawodnictwa nie budzi w nas wątpliwości. Bezwzględnie wygramy je".

Referat przytacza dane wskazujące, że w ostatnich 6 latach przeciętne roczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w ZSRR wynosiło 9,7 proc. zaś w USA — 3,6 proc. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej na głowę ludności wynosiło odpowiednio 7,8 proc. i 1,8 proc. Przed 10 laty globalna produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego stanowiła tylko 33 proc. produkcji USA, a w roku ub. podniosła się ona już do blisko 65 proc.

Nikita Chruszczow podkreślił, że w ostatnich latach w Związku Radzieckim wiele zrobiono dla rozwoju rolnictwa. Przytoczył on dane świadczące, że w ciągu dwóch ostatnich 5-latek produkcja zboża w ZSRR wzrosła o 77 proc., mięsa przeszło 2-krotnie, mleka o 76 proc., masła o 82 proc., cukru o 2,3 raza.

Przewodniczący Rady Ministrów przypomniał, że ze względu na nieurodzaj Związek Radziecki zmuszony był kupić za granicą ok. 12 mln ton zboża. Kraj mógłby się obejść bez takich zakupów, ale wówczas trzeba byłoby zastosować bardziej rygorystyczną oszczędność w dystrybucji chleba, ograniczyć normę spożycia, zredukować produkcję szeregu artykułów spożywczych. „Rząd radziecki nie zastosował takich środków i postanowił dokonać zakupu zboża, przeznaczając na ten cel niezbędne fundusze ze swoich rezerw, aby zmniejszyć trudności, wywołane nieurodzajem".

Państwo — ciągnął mówca — powinno mieć w rezerwie nie mniej niż połowę, a nawet zapas odpowiadający całemu rocznemu krajowemu zapotrzebowaniu na zboże, tak, aby zabezpieczyć się przed wszelkimi ewentualnościami. Rezerwy takie stworzymy. W bieżącym roku na potrzeby produkcyjne rolnictwa przeznaczono 5,4 mld rubli, czyli sześć razy więcej niż w roku 1953.

W społeczeństwie socjalistycznym —powiedział Chruszczow — wszystko zmierza do zapewnienia człowiekowi warunków bytu, do stworzenia warunków umożliwiających rozwój jego sił twórczych i zdolności. „Są, co prawda, ludzie nazywający samych siebie marksistami, którzy uważają, że polepszenie warunków życia ludności w społeczeństwie socjalistycznym jest „zburżuazyjnieniem". Jest po prostu zadziwiające, w jaki sposób można dojść do podobnych twierdzeń. Dla prawdziwego marksisty „mądrość" taka jest niepojęta.

Przypominając, jakie ofiary poniósł naród radziecki w imię lepszej przyszłości, Chruszczow oświadczył: „Zarzucać nam, jakobyśmy dokonali rewizji marksizmu, dawali pierwszeństwo przed polityką i ideologią trosce o rozwój ekonomiki, o materialny dobrobyt narodu — to znaczy nie znać, nie rozumieć podstaw marksizmu-leninizmu".

„Ludzie radzieccy słusznie nazywają „urawniłowkę" (niwelację płac — red.) w okresie przechodzenia od socjalizmu do komunizmu wrogiem naszej ekonomiki, bowiem tam gdzie bierze górę niwelacyjne podejście do wynagradzania za pracę jest nieunikniony zastój w rozwoju gospodarki".

Zgodnie z zasadniczymi postanowieniami projektu ustawy, kołchoźnikom zapewnia się renty starcze i inwalidzkie; otrzymują też renty dzieci, które straciły żywiciela, a kołchoźnicom mają być wypłacane zasiłki w okresie ciąży i porodu. Przyznaje się im płatny urlop na 56 dni kalendarzowych przed połogiem i tyleż dni później. Przewiduje się przyznawanie kołchoźnikom rent starczych po osiągnięciu wieku 65 lat (przy stażu pracy nie mniej niż 25 lat), kobietom zaś po osiągnięciu 60 lat (przy stażu pracy co najmniej 20 lat).

W wyniku nowych sukcesów w rozwoju gospodarki — oświadczył Chruszczow — powstała obecnie możliwość podniesienia płac pracowników zatrudnionych w dziedzinie usług. W związku z tym Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR oraz Wszechzwiązkowa Centralna Rada Zw. Zawodowych zgłaszają wniosek w sprawie podwyższenia płac pracowników oświaty, służby zdrowia, gospodarki mieszkaniowo-komunalnej, handlu, żywienia zbiorowego i innych gałęzi gospodarki narodowej związanych z obsługą ludności.

Podwyżkę uposażenia otrzyma ponad 18 mln osób, w tym 4.800 tys. pracowników oświaty, ponad 500 tys. lekarzy i około 2.800 tys. innych pracowników służby zdrowia.

Szef rządu radzieckiego przypomniał, że wcześniej zmieniono warunki wynagrodzenia ponad 50 mln osób zatrudnionych w tych gałęziach, gdzie tworzy się wartości materialne. W skali rocznej otrzymali oni dodatkowo około 4,5 mld rubli.

„Sama produkcja materialna — podkreślił Chruszczow — obecny postęp techniczny, warunki pracy i życia ludzi radzieckich wymagają rozwoju dziedziny usług. Pozostawanie tej dziedziny w tyle może przynieść szkodę produkcji i dobrobytowi mas pracujących".

Przechodząc do omówienia wniosku o podniesienie płac pracowników oświaty Nikita Chruszczow nakreślił ogólny obraz stanu oświaty w ZSRR.

W ciągu ostatniego ćwierćwiecza liczba obywateli radzieckich z wyższym i średnim wykształceniem wzrosła z 16 do 72 mln. W chwili obecnej w ZSRR co drugi pracujący posiada średnie lub wyższe wykształcenie, a co trzeci obywatel w wieku powyżej siedmiu lat uczy się. W kraju istnieje ponad 220 tysięcy szkół ogólnokształcących, 742 szkoły wyższe i około 8 tys. średnich szkół zawodowych.

Nikita Chruszczow oświadczył, że projekt ustawy zakłada podwyższenie płacy pracowników oświaty średnio o 25 proc., a w poszczególnych kategoriach (np. wychowawców w przedszkolach) średnio około 40 proc.

Szef rządu radzieckiego oświadczył następnie, że podniesione zostanie znacznie również uposażenie pracowników muzeów, klubów i bibliotek oraz innych placówek kulturalno-oświatowych.

W rozdziale referatu dotyczącym podniesienia płac pracowników służby zdrowia Chruszczow oświadczył, że bezpłatna pomoc lekarska dla ludności ZSRR jest ogromną zdobyczą rewolucji socjalistycznej. W ostatnich latach Związek Radziecki stał się krajem o najniższej śmiertelności na świecie.

W ZSRR pracuje przeszło 500 tys. lekarzy— czyli jedna czwarta ogólnej liczby lekarzy na świecie, ponadto zaś — przeszło półtora miliona średniego personelu medycznego oraz przeszło 100 tys. farmaceutów. Liczba lekarzy w stosunku do liczby ludności jest w Związku Radzieckim o wiele wyższa niż w USA, Anglii, Francji i NRF.

Szef rządu radzieckiego oznajmił, że zgodnie z projektem ustawy zarobki pracowników służby zdrowia, ubezpieczeń społecznych, pracowników w dziedzinie kultury fizycznej i sportu wzrosną przeciętnie o 23 proc., zaś ogólna suma podwyżek wyniesie 650 mln rubli.

Chruszczow omówił następnie sprawę podniesienia płac pracowników handlu i żywienia zbiorowego. Oświadczył on, że przewiduje się podniesienie płac pracowników handlu przeciętnie o 15 proc., a pracowników żywienia zbiorowego — o 25 proc. W skali rocznej otrzymają oni dodatkowo około 850 mln rubli.

Ustala się ujednolicone płace ekspedientów w handlu państwowym i spółdzielczości spożywców.

Mówca wskazał na olbrzymi rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR, gdzie w ciągu ostatnich 10 lat zbudowano nowe domy mieszkalne o łącznej powierzchni 634 mln metrów kwadratowych, co 1,5 raza przewyższa łączny fundusz mieszkaniowy w miastach ZSRR w roku 1940.

Przewiduje się podniesienie płac pracownikom gospodarki mieszkaniowo - komunalnej i innych placówek użyteczności publicznej przeciętnie o 15 proc.

Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za konieczne podniesienie płac pracowników aparatu państwowego w terenie. Największą podwyżkę otrzymają kategorie urzędników o średnim i niskim uposażeniu.

Nowe warunki płac obejmują czwartą część wszystkich robotników i urzędników. Płace ich podwyższone zostaną przeciętnie o 21 proc., zaś podwyżka w skali rocznej wyniesie 3.300 mln rubli.

Wcielenie w życie nowej ustawy w sposób istotny zmniejszy różnicę w płacach pracowników zatrudnionych w sferze produkcji materialnej i w dziedzinie usług.

Minimalne uposażenie nauczyciela będzie równe najniższemu uposażeniu inżyniera przemysłu lekkiego, a personelu medycznego i pedagogicznego posiadającego średnie wykształcenie — uposażeniu pracowników ze średnim wykształceniem technicznym.

„Uchwalenie tej ustawy będzie doniosłym krokiem w kierunku podniesienia płac robotników i pracowników nisko uposażonych. Do końca 1965 roku minimalna płaca ulegnie w całym kraju zwiększeniu do 40—45 rubli miesięcznie".

Chruszczow podkreślił, że podwyższając zarobki pracowników w dziedzinie usług, państwo radzieckie nie zmienia detalicznych cen towarów ani stawek za usługi.

Jak wyjaśnił mówca, projektowana podwyżka płac miała nastąpić jeszcze w 1962 r., uległo to jednak zwłoce, ponieważ ówczesna sytuacja międzynarodowa zmusiła rząd do podjęcia pewnych kroków w celu zwiększenia obronności kraju. Spotkało się to z aprobatą narodu radzieckiego.

Nasze wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia dotychczas nie odniosły sukcesu — oznajmił Chruszczow. — Dlatego musimy być w pogotowiu ażeby wróg wiedział, że nie można na nas bezkarnie napadać, że jeżeli dokona napaści, to otrzyma w odpowiedzi druzgocący cios.

„Sukcesy w realizacji uchwalonego przez XXII Zjazd programu naszej partii w dziedzinie tworzenia bazy materialno-technicznej komunizmu są bezsporne — oświadczył Chruszczow. Sukcesy nie powinny nas rzecz jasna zaślepiać i nie powinniśmy się zadowolić tym cośmy osiągnęli. Chcielibyśmy wszyscy osiągnąć jeszcze większe wyniki, ale sami rozumiecie, że nie wszystko zależy tylko od naszych chęci. Poprawa warunków bytu ludzi radzieckich, rozwój kultury w kraju będą tym szybsze im szybsze będzie tempo wzrostu gospodarki oraz wydajności pracy".

## Ze sportu

**KUDRA ZWYCIĘZCĄ XII ETAPU TOUR DE L'AVENIR**

Reprezentant Polski Kudra wygrał XII etap wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir.

Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 9) Kozłowski, 18) Surmiński, 26) Bławdzin, 34) Gawliczek, 45) Zapała, 57) Beker. Drużynowo etap wygrał zespół Polski — 16:24.19 przed Włochami — 16:24.33.

(Dokończenie ze str. 1)

ra elektronowa, przeznaczone do wystrzeliwania rakiet i sterowania okrętem.

Stanowisko oficera odpowiadającego za uzbrojenie rakietowe statków powierza się również reprezentantowi Bundeswehry.

Wieloletnie doświadczenie wskazuje, że ustępliwość mocarstw zachodnich w stosunku do militarnych i agresywnych roszczeń NRF niezmiennie wykorzystywana jest przez soldateskę zachodnioniemiecką do wysuwania coraz to nowych i nowych żądań. Opierając swą rolę na najbardziej gorliwych zwolennikach awanturniczej polityki i na liczebnej przewadze Bundeswehry nad armiami innych zachodnioeuropejskich uczestników NATO, militarystyczne koła NRF już obecnie pod wieloma względami nadają ton w tym bloku wojskowym i usiłują ciągle wykorzystać go dla realizacji swych planów odwetowych. Nie kryją, że pragnęłyby zająć dominującą pozycję również w projektowanych wielostronnych siłach nuklearnych NATO. Zawiadamiając o gotowości wzięcia na siebie 40 procent wszystkich wydatków, związanych z utrzymaniem tych sił, rząd NRF otwarcie zażądał, by „odpowiednio do jego wkładu finansowego" określić wagę głosu NRF przy rozwiązywaniu spraw dotyczących broni nuklearnej.

# Noty rządu ZSRR

Rząd radziecki wskazywał już niejednokrotnie, jakie niebezpieczeństwo dla losów pokoju kryją w sobie plany utworzenia sił nuklearnych NATO i nie uważa za konieczne ponowne przytaczanie całej swej argumentacji w tej sprawie. Nie można jednakże nie podkreślić, że jeśliby mocarstwa zachodnie wkroczyły na drogę rozpowszechnienia broni nuklearnej i dopuszczenia do niej Bundeswehry, to znacznie wzrosłoby niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu nuklearnego, do którego wiele krajów, łącznie z największymi państwami Zachodu, mogłoby zostać wciągniętych nawet wbrew swej woli.

Rozumie się samo przez się, że przy takim rozwoju wydarzeń Związek Radziecki, wraz z innymi pokój miłującymi państwami, byłby zmuszony do podjęcia odpowiednich kroków, jakie podyktowałaby nowa sytuacja i które należycie zapewniłyby ich bezpieczeństwo.

Rząd radziecki szczerze zainteresowany w zapewnieniu warunków trwałego i będącego żywotną koniecznością dla wszystkich państw i narodów pokojowego współistnienia, wyraża nadzieję, że rząd USA z całą uwagą odniesie się do koncepcji zawartych w obecnej nocie i zda sobie sprawę ze spoczywającej nań wielkiej odpowiedzialności wstrzymania się od poczynań niezgodnych z zadaniami zachowania i umocnienia pokoju międzynarodowego — głosi w zakończeniu nota.

Analogiczne noty przesłane zostały w tym samym dniu do rządu W. Brytanii, a także do rządów Włoch, Holandii, Turcji i Grecji.

MOSKWA PAP. W dniu 11 lipca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało do ambasady NRF w Moskwie notę rządu radzieckiego do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej, w której stwierdza m. in.:

Rząd radziecki wskazuje, iż rząd NRF jest jednym z głównych inicjatorów przygotowań do wypłynięcia na morze torpedowca „Biddle" z mieszaną załogą, w której skład wchodzą również marynarze i oficerowie zachodnioniemieccy. „Eksperyment ten — głosi nota — traktuje się jako swego rodzaju „wstęp" do sformowania załóg dla innych okrętów floty rakietowo - nuklearnej z udziałem żołnierzy Bundeswehry".

Rząd radziecki uważa za konieczne podkreślić, że poczynania rządu NRF, zmierzające do wyposażenia Bundeswehry w broń rakietowo - nuklearną, niezależnie od formy dopuszczenia do tej broni, są brutalnym naruszeniem zobowiązań międzynarodowych Republiki Federalnej, wynikających dla niej z bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich, z deklaracji o klęsce Niemiec i innych obowiązujących powojennych porozumień międzynarodowych.

Dopóki nie został podpisany traktat pokojowy z Niemcami, zobowiązania te zachowują w stosunku do NRF swoją pełną moc.

W związku z tym rząd radziecki zmuszony jest ponownie przypomnieć, że odpowiedzialność za niepożądane następstwa, do których mogą doprowadzić posunięcia zmierzające do przygotowania rakietowo-nuklearnego uzbrojenia Niemiec zachodnich, spadają na rząd NRF. Związek Radziecki nie może nie wyciągnąć praktycznych wniosków w obliczu bezprawnych i niebezpiecznych poczynań rządu NRF, zagrażających interesom pokoju i — jeśli stanie przed koniecznością, podejmie wraz z innymi pokój miłującymi państwami kroki, jakie podyktowałaby nowa sytuacja i które należycie zapewniłyby ich bezpieczeństwo.

Rząd radziecki oczekuje — głosi w zakończeniu nota — iż rząd NRF, biorąc pod uwagę pragnienia wszystkich narodów odniesie się z całą powagą do poglądów zawartych w obecnej nocie i powstrzyma się od posunięć niezgodnych z zachowaniem i umocnieniem pokoju międzynarodowego.

*PODZIĘKOWANIE*

*Serdeczne podziękowanie dr dr BRONISŁAWOWI MACHURZE, JANOWI GUTOWSKIEMU oraz Lekarzom Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach, Siostrze EWIE, całemu Personelowi Oddziału Urologicznego — za leczenie i troskliwą opiekę w czasie choroby*

*adwokata ALEKSANDRA KOWALSKIEGO*

*składają ŻONA, SYN i RODZINA*

4431-g

PODZIĘKOWANIE

**Organizacjom Politycznym wszystkim Adwokatom, Sędziom i Prokuratorom, Organizacjom Sportowym, Pracownikom Banków i WKPG oraz wszystkim Kolegom, Bliskim, Przyjaciołom i Znajomym,** którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

**adwokata ALEKSANDRA KOWALSKIEGO**

i złożyli nam wyrazy współczucia, serdeczne podziękowanie składają tą drogą

4432-g **żona syn i rodzina**

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

*Po IV Zjeździe*

# Nowe w „Pronicie..."

JESZCZE w okresie zjazdu wpływały wnioski, których do końca jeszcze nie rozpatrzono, a z których tylko jeden — np. inż. Brzózki dać może oszczędność na pięć milionów złotych w roku. To właśnie ten jeden z wniosków podpowiedziany przez Zjazd.

Sekretarz KZ, tow. Duda mówiąc o tym, że Zakłady Chemiczne „Pronit" odnoszą się jeszcze z rezerwą do tych propozycji, ma to właśnie na myśli, że wpływ wniosków i propozycji nadal trwa, trwa jeszcze atmosfera zjazdowa w „Pronicie".

Trwa i — jak ją tutaj nazywają — ta „aukcja narodowa" na nowe uruchomienia, inne rozwiązania technologiczne i tańsze, podobno najtańsze w całym przemyśle chemicznym, nowe miejsca pracy.

Rozpoczęli ją inżynierowie z laboratorium doświadczalnego zobowiązali się do końca roku wprowadzić rozwiązanie technologiczne, które dałyby „Pronitowi" trzy milony złotych oszczędności. To było kilka miesięcy temu, rok jeszcze oczywiście nie upłynął, a zobowiązanie niemal już jest wykonane. „Pronit" może dzięki temu zaproponować w pierwszym niejako rzucie podniesienie produkcji o 120 milionów złotych do końca roku 1965 uruchomienie nowych 463 stanowisk roboczych po cenie naprawdę „przetargowej", bo kosztem 7,5 tysiąca złotych za każde stanowisko. Jeszcze w przededniu Zjazdu aktyw zakładu zapewniał, że jest w stanie uruchomić te nowe stanowiska robocze kosztem 10 tysięcy złotych za każde, dziś po dalszych przemyśleniach koszty stanowiska roboczego dla nowej i poszukiwanej produkcji pomniejszono o 2,5 tysiąca złotych.

MOŻNA nie wiedzieć, w którym roku Ab del Rachman Trzeci założył Kalifat Kordubeński. Ale są daty, które każdy Polak zna i na przykład wie, że bitwa pod Grunwaldem była w roku 1410.

A w „Pronicie" dla odmiany wszyscy pamiętają datę 7 stycznia 1964 roku, znać że do daty aktyw przywiązuje odpowiednią wagę. Wiąże się ona z konferencją partyjną, na której powołano dział postępu technicznego i zwołano pierwszą konferencję nazwaną partyjno-ekonomiczną.

Od tej chwili poczynają się sławetne niepokoje w załodze, od tej chwili i przed laboratorium stają nowe zadania.

„Napytaliśmy sobie wtedy ciężkiej biedy — wspomina ten okres sekretarz KZ, tow. Duda — po konferencji wpłynęło ponad 600 wniosków, laboratorium doświadczalne domagało się od Zjednoczenia, aby ono zaleciło zespołowi inżynierów prace koncepcyjne, dotychczas rozwiązywane przez instytuty naukowe dla całego przemysłu chemicznego, rozpoczęła się krytyka nie zawsze licząca się możliwościami zakładu i Zjednoczenia. Między innymi domagano się również przekazania przez Zjednoczenie do zakładu szeregu uprawnień, nawet tych których Zjednoczenie nie miało, bo miał je resort".

Ale w tej atmosferze, której cechą było, że prawie każdy w zakładzie poczuł się na prawach dyrektora czy Zjednoczenia wynikły nieocenione korzyści dla zakładu i zachowania stanu załogi.

Dla przykładu:

● Już w trzy miesiące po tej konferencji uruchomiono produkcję płyt styropianowych, sypały się opracowania i rozwiązania produkcyjne z laboratorium.

● Ostrej krytyce poddała załoga pewne, do dziś dnia jeszcze nie rozwiązane niedorzeczności w zarządzaniu — wtedy to po raz pierwszy wynikła sprawa octanu. Octan ten produkuje zakład dla własnych potrzeb, jako składnik do gotowych wyrobów jako półfabrykat. Ale tej produkcji według wszystkich praw i kanonów nie wolno zaliczyć do produkcji towarowej, bo octan idzie na własne potrzeby. Octan więc sprowadzano aż z Oświęcimia, bo to było w interesie rozliczeń i dobrych wskaźników Zjednoczenia. Ten bowiem octan oświęcimski przewożony do Pionek można było w księgowości Zjednoczenia uznać jako produkcję towarową.

● Krytykowano ten sposób uzysków towarowej produkcji, wskazywano na oczywisty bezsens, który sprawiał, że „Pronit" nie był zainteresowany w produkcji octanu.

● Wysunięto wówczas koncepcję mierzenia wyników pracy zakładu nie tylko wskaźnikami globalnymi, które nie stanowiły zachęty do potanienia produkcji.

● Wytykano dawne, jeszcze z 1958 roku, nieudolności zarządzania tym zakładem i przy tej okazji wyciągano sprawdzone racje „Pronitu" w związku z produkcją płyt gramofonowych.

Bo przecież w 1958 roku rodził się zamiar zbudowania kosztem 120 milionów złotych fabryki produkującej płyty gramofonowe gdzieś tam koło Warszawy. Kiedy ta wieść dotarła do „Pronitu", ekonomicznie myślący ludzie wystąpili z wnioskiem, że „za jedyne 20 milionów złotych" sami taką produkcję uruchomią. Wtedy na takie dictum acerbum Zjednoczenie wyraziło obawę, czy aby sobie poradzą. A kiedy wzięli się do tej roboty i popełniali masę błędów, zamiast rzetelnej pomocy, Zjednoczenie odpowiadało: „...A nie mówiliśmy?".

A przecież w końcu uruchomili tę produkcję, a przecież to, co się obecnie produkuje w tej dziedzinie, mieści się w najwyższym standarcie europejskim.

DYREKTORA Michalika zaskakiwało z początku takie do upadłego bronienie racji rady robotniczej, krytyczny załogi stosunek do dyrektorskich wniosków, twarde dopominanie się o to, by jej głos był uwzględniany.

Niełatwe to zadanie kierować taką załogę, ale dyskusja przedzjazdowa dała kolektywowi kierowniczemu zakładów no wy niezwykle cenny materiał do ustalenia nowego profilu produkcyjnego „Pronitu". Przede wszystkim ona dała to bogactwo wniosków.

Generalne zastąpienie surowca importowanego — surowcem i półfabrykatem krajowym w produkcji klejów, to możliwości dociążenia na 2—3 zmianie wydziału mechanicznego, który produkuje już kompletne urządzenia eksportowe, niemal całe fabryki, to „przypadkowe" odkrycie, że sprowadzamy roztwory żywicy z zagranicy w octanie etylu, płacąc i za żywicę i za octan. A przecież octan sami produkujemy i dlatego wystarczy sprowadzać tylko żywicę w stanie stałym, a rozprowadzać ją własnym octanem. A to daje olbrzymie możliwości zaoszczędzenia dewiz. To ten olbrzymi dorobek pozwalający tańszym i lepszym sposobem produkować już po Zjeździe — nitropigment, linociasto, żywice lakiernicze, nitrocelulozę, specjalny klej do mebli eksportowych, a wreszcie olbrzymi asortyment sztucznych tworzyw, wykorzystanie polichlorku winylu dla wypierania w całej produkcji krajowej drzewa i metalu.

I jeśli można dodać do tego, co się nie da przestawić w trudnym terminie i znaku chemicznym, to właśnie takie przygotowanie materiałów na KSR, które związane jest z odpowiedzialną niekiedy długo ciągnącą się pracą kierowników produkcji, dyrektorów i planistów. Te same materiały dla Zjednoczenia zbiera się w przeciągu jednego dnia. Jest bowiem opinia, że Zjednoczenie „wszystkim się zadowoli", ale na KSR-ze, gdzie ludzie znają sprawy zakładu, nie wyłgasz się byle wskaźnikiem. Skrytykują, przekiną.

I JEŚLI dzisiaj „Pronit" zajmuje jedno z przodujących miejsc w produkcji płyt gramofonowych, jeśli znajduje się w czołówce światowej zakładów produkujących amunicję myśliwską, ma wreszcie swój profil produkcyjny — po „chudych latach" wypełnianych produkcją pasty do obuwia, czy nawet szyciem kożuszków — to jest zasługa dojrzałości jego kadry technicznej, laboratorium doświadczalnego.

Jak również dzięki tej „przedłużonej" atmosferze, która wśród załogi spowodował Zjazd, atmosferze poszukiwań rezerw i zgłaszania dobrych wniosków dla nowej poszukiwanej na rynku lepiej i taniej organizowanej produkcji w zakładzie.

B. DZIATOSZ

---

## Drogami 20-lecia

## Stal jest „podstawą podstaw"

**W CIĄGU jednej minuty powstaje w fabrykach 12 silników. Co godzina opuszcza zakłady w całej Polsce 160 różnych maszyn. Każdego dnia z taśmy jednej tylko fabryki w Starachowicach schodzi 60 samochodów. Raz w tygodniu spływa na wodę w którejś ze stoczni pełnomorski statek. W każdym roku następuje uruchomienie kilkunastu zakładów przemysłowych. Wszędzie potrzebna jest stal.**

**Przed wojną sytuacja przedstawiała się wręcz paradoksalnie: produkcja stali w wysokości ok. 1,4 mln ton była... za wysoka w stosunku do potrzeb. Przemysł maszynowy i metalowy — główny odbiorca stali — stał na tak niskim poziomie, że nie konsumował nawet tych niewielkich ilości żelaza. Sprzedawano więc stal z „konieczności" za granicę po najniższych cenach w sytuacji, gdy cała roczna produkcja surówki równała się mniej więcej tej ilości, jaką wytapia obecnie jeden wielki piec w Nowej Hucie.**

**W roku 1963 wyprodukowaliśmy łącznie 8 mln ton stali, czyli ponad 240 kg w przeliczeniu na głowę mieszkańca (6-krotnie więcej niż w roku 1938), a nie ma takiej gałęzi przemysłu, gdzie nie wołano by: więcej stali. Produkcja stali ma osiągnąć w roku 1970 około 11 mln ton. Rozwój hutnictwa w nadchodzącym pięcioleciu nastawiony będzie przede wszystkim na zwiększenie produkcji stali jakościowej i wysoko przetworzonych wyrobów hutniczych — walcowanych, kutych, prasowanych i innych. Od stopnia bowiem uszlachetnienia stali zależy jej wartość. Tona stali zwykłej prosto z martena uzyskuje na światowych rynkach cenę około 60 dolarów, tona zaś blachy stalowej kosztuje już 160 dolarów.**

**W 1938 roku nie wiedziano, co robić z „nadmiarem" surowej stali, obecnie sprawą o pierwszorzędnym znaczeniu dla rozwoju całej gospodarki jest nie tylko wielkość produkcji stali, ale i to, w jakiej postaci jest wytwarzana. Znajdujemy się dziś wśród pierwszych dziesięciu producentów stali na świecie.**

---

# Gdzie kończy się ulica Stara?

**reportaż**

ULICA Stara jest stara. Stare są domki obrosłe komórkami i płoty, między którymi błotem płynie droga...

Ten plener ułatwia reporterowi zadanie — narzuca się pozorem: może komentować, może wyjaśniać zdarzenia.

Symbol jest natrętny: spychacze rozdeptują reszki bruku, chałupki maleją w cieniu bloków, wysokie budowle napierają zewsząd, wciskają się między zagrody u wylotu traktu; i tam się chyba kończy ulica. Ulica Stara ginie wśród nowych ulic...

Ulice łączą się w miasto — reporter świadomie ulega pozorom: cóż w mieście pozostanie z ulicy Starej? — wspomnienie? Notatka?

„Tłum kobiet atakował jedno z podwórek, obrzucając kamieniami młodą niewiastę...".

Tyle: zapis z gazety. Zapis i data: maj sześćdziesiąt cztery.

— Ten zapis nie jest prawdziwy — powie w miesiąc później mężczyzna, uczestnik zdarzenia. — Nieprawdziwy, ta kobieta ma trzydzieści dwa lata...

Mężczyzna z ulicy Starej chce mówić, mężczyzna z ulicy Starej mówi o sobie. Dlaczego mówi nie pytany?

— Bo, proszę pana, milczenie jest największą obrazą dla innych. Prowokuje.

Mężczyzna mówi:

— ...muszą wiedzieć wszystko. Wtedy znajdą jakiś punkt, w który uderzą. Uderzą jęzorami — pół biedy. O mnie nie wiedziano zbyt wiele — uderzono kamieniami w kobietę, którą zobaczono w mym ogródku.

Wystarczy — myśli reporter.

— Nie wszystkim wystarcza — protestuje mężczyzna.

I reporter pisze: Marian Gajek od czterech lat mieszka samotnie. Marian Gajek przed czterema laty rozszedł się z żoną. Żona została w Opolu, Gajek zamieszkał w Kielcach...

— To nie jest ważne — mówi reporter.

— Nieważne dla pana — mówi mężczyzna.

Reporter myśli: ważny jest finał — tłum. I ważne wszystko potem.

— Potem ją zatrzymano — relacjonuje milicjant — zatrzymaliśmy rzeczoną kobietę, bo nie miała przy sobie dowodu.

Tak mówi dzielnicowy.

— Przyjechała żona, która mieszka w Opolu. Zobaczyła kobietę w ogrodzie — zaczęła bić. Zaczęła bić i zebrała ludzi.

Zebrała ludzi. Ludzi można zebrać.

— Wystarczy, że ktoś wskaże palcem i pan, pan także, nie będzie bezpieczny — mówi mężczyzna.

— Nie wiem czy ten mężczyzna mówi prawdę o sobie — wątpi dzielnicowy. — Niech pan słucha...

Reporter zapisuje i wyrywa kartkę z notatnika. Kartkę niepotrzebną. Bo jeśli mężczyzna kłamie? Jeśli kłamał mówiąc o sprawach własnych?

Czy można szukać prawdy innej poza streszczoną w notatce?

Dzielnicowy mówi:

— Prawda, był tłum. Wezwaliśmy tłum do rozejścia.

Prawda: był tłum.

— Zażądałem od milicji dostarczenia akt sprawy — mówi prokurator. — Zażądałem akt sprawy przeciwko ludziom, którzy zaatakowali człowieka.

— Dochodzenie zamknięte — informuje reportera milicjant. — Pouczyliśmy napadniętą, że może wnieść pozew z oskarżenia prywatnego. Przeciwko przyjezdnej żonie właściciela ogródka. Może wnieść, bo została pobita, bo posiada zaświadczenie lekarskie.

— Milicja mogła zatrzymać kilku ludzi z tłumu — mówi prokurator.

— Ludzie ci stali, nie można było — twierdzi dzielnicowy. — Mamy swój zakres — twierdzi. — To byłoby naruszenie osobistej wolności.

**Naruszenie wolności.** Reporter trzyma się pozorów: **wolność ulicy Starej.**

**Z jakich faktów zbudowano to słowo? Jaka jest jego funkcja?**

**Wolność osobista** i tłum na Starej i **pejzaż.** I jeszcze jedno słowo: **zakres.**

Mnożą się symbole. Symbole natrętne. Trudno nie ulec ich presji.

**Presja ulicy Starej?**

Reporter puka do drzwi. Drzwi się otwierają — wszystkie drzwi od ulicy. Razem. Jednocześnie.

Ulica Stara: ileś domów, ileś rodzin. Rodziny Buciorów, rodziny Pniaków.

Ulica rozpisana na głosy:

— Nie pierwsza kobieta, którą sobie sprowadził.

— Mówią, że miał dwieścieście pięć tysięcy i wydał na kochanki.

— W Opolu siedział w więzieniu.

— Prawie nikt go nie widuje, z nikim nie rozmawia.

— Tę kobietę ja już raz widziałam u niego w ogrodzie.

— Wtedy, jak przyjechała jego żona, nikogo nie było. Ludzie na majowem byli.

— Ktoś powiedział, że przyjechała jego żona i żeśmy pobiegli.

— Żona miała pałkę, pałką jej dokładała.

— Nie pałkę tylko laskę, nie można pana w błąd wprowadzać.

— Żona z Opola od domu do domu chodziła, mówiła o kochance w ogródku.

— Ludzie się zebrali, poszli.

— Wiemy jak było, bo byliśmy wszyscy.

— Ja też tam byłam z matką i siostrą.

Reporter jest na ulicy. Na ulicy Starej. **Teraz.** Reporter nie pyta. Któż może pytać teraz?

— Myśmy nie bili.

— Kamieni nikt nie widział.

— Kamień jej nie mógł trafić, płot za wysoki.

**Wysoki płot.**

— My interweniujemy szybko, interweniujemy zdecydowanie — powiada dzielnicowy.

Reporter wie, że to prawda.

— W momencie naszego przybycia stała gromada ludzi — to można wytłumaczyć.

**Jaką prawdę tłumaczy dzielnicowy?**

— Zaatakowano kobietę — mówi prokurator.

— Rzeczona kobieta została pobita. Dziecko, które z nią było, nie odniosło obrażeń. Zresztą to nie było wielkie pobicie, to nie była wielka sprawa — stwierdza dzielnicowy.

— ...gdy kamienie przestały padać, zobaczyłam milicjantów. Chcieli mnie legitymować — nie miałam dowodu. Wtedy, wraz z dzieckiem, zaprowadzili mnie do samochodu. Szłam wśród pięści, słyszałam śmiech i wymysły — opowiada kobieta z ogródka.

Znów głosy z ulicy Starej. Głosy notowane **dziś:**

— Nic wielkiego nie było. Był tylko śmiech.

— Jak zaaresztowaną kochankę zabrali do samochodu, ja zapytałam czy mogę ją jeszcze zobaczyć. Nie tylko ja zaglądałam.

— Milicjant się zgodził: niech pani patrzy. I żeśmy ją obejrzeli. Ona leżała na siedzeniu i dziecko też z nią było.

Znów głos dzielnicowego:

— Trzeba ściśle. Nikt nikogo nie aresztował. Była tylko interwencja. Trzeba było wywieźć stamtąd kochankę — czy ja wiem — no, tę pobitą. Ściśle mówiąc była pobita, ale czy kamieniami trudno stwierdzić. Laską, częścią laski, albo parasolką. A co do wygrażania — obelg żeśmy nie słyszeli. Świadkowie zostali spisani. Nie wnieśli nic nowego. Stawiam wniosek o umorzenie...

Nic nowego. Ulica Stara jest stara. Spychacze rozdeptują resztki bruku, chałupki maleją w cieniu bloków. Ulicy Starej nie będzie...

**Nic nowego — więc: umorzenie dla ulicy Starej?**

Odpowiedź daje prokurator. Odpowiedź:

— Być może tak. W tej sytuacji...

Reporter idzie drogą obrosłą małymi domkami.

Małe domki, otwarte furtki, otwarte drzwi. Otwarte usta:

— ...pytali mnie na milicji. A ja: kochanka, nie kochanka; była w ogrodzie żonatego. Każden mógł zobaczyć.

— ...wczoraj w tamtym bloku mąż przyłapał gościa, ulica się zbiegła...

Reporter łamie konwencję. Pyta:

— Czy to także na ulicy Starej, na waszej ulicy?

— Któż wie gdzie teraz nasza ulica? Nie wiemy czy tam jest jeszcze nasza ulica...

— Więc gdzie się kończy ulica Stara? — pyta reporter.

Pytanie reportera nie stanowi pointy. To konkretne pytanie, zbudowane z sumy faktów, wśród których jest także dramat. Dramat na miarę kuchni i na miarę urzędu. Kameralny i powszechny. Jeden z dramatów czasu — zrozumiały a nie zrozumiany.

BOGUSŁAW RAJCHERT

---

# radjo i telewizja

### PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 „Piosenka dnia" 8.35 Muzyka 8.45 „Z pleckiem po kraju" 9.00 Mel. rozr. 9.20 Polskie mel. lud. 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkoli 10.00 Koncert rozr. dla wczasowiczów 11.00 „Pogwary pośród w las" fragm. książki 11.20 Koncert 11.50 „Rodzice a dziecko" 12.00 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans" 12.30 Radio-reklama 12.45 „Na swojską nutę" 13.00 Muzyka franc. 13.45 Mel. rozr. 14.00 „Radio-problemy" 14.15 „Z operetek F. Lehara" 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia 15.10 Utwory na dwa fortepiany 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 „Polskie zespoły pieśni i tańca" — „Śląsk" 16.20 Program młodzieżowy 16.55 „Pięć minut odpowiedzi" 17.00 Wiad. 17.05 „List z Polski" 17.25 „Step" fragm. opow. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu" 17.50 Publ. międzynar. 18.00 „Koncert dnia" 18.50 Radio-reklama 19.00 Ork. rozr. 19.15 „Kwadrans piosenek" 19.30 „Problemy i ludzie" 20.00 Dziennik 20.25 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru 20.35 Teatr Polskiego Radia. Studio Klasyczne „Świętoszek" — słuch. 21.45 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej" 22.25 Koncert rozr. z udziałem piosenkarzy 22.45 Melodie rozr. 23.00—23.10 Ostatnie Wiadomości.

### PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Przegląd prasy literackiej 8.45 Muzyka 9.00 Koncert dnia 9.50 Publ. międzynar. 10.00 „Portrety literackie" 11.00 „Z twórczości kompozyt. polskich" 11.40 „Ekonom. problem tyg." 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka lud. różnych nar. 13.00 Ork. i soliści w rep. rozr. 13.25 „Wojnitu" opow. 13.40 Program dnia 13.45 Koncert popul. dla wczasowiczów 14.45 „Błękitna sztafeta" 15.00 „Czytamy „Ruch Muzyczny" 15.30 Dla dzieci odc. pow. M. Brandysa pt. „Śladami Stasia i Nel" 16.00 Wiad. 16.05 „Wyprawy w przeszłość" — wspomnienia 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne" 16.45 Radio-reklama 17.00 Arie i duety oper. 17.31 F. Schubert: Muzyka do sztuki H. von Chezy „Rosamunda, księżniczka Cypru" 18.10 „Na warszawskiej fali" 18.50 Uniwersytet Radiowy 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kultur." 20.00 „Nowości programu III" 21.00 „Z kraju i ze świata" 21.27 Kronika sport. i wyniki Totalizatora Sportowego 21.40 „3x10 minut z ork. tan. Broma, Krautgartnera i Vlacha" 22.15 Uniwersytet Radiowy 22.25 „Sylwetki kompozytorów polskich" 23.25 Muzyka tan. 23.50—24.00 Ostatnie Wiadomości.

### PROGRAM LOKALNY

16.45 Melodie i piosenki z repertuaru Koncertu życzeń 17.00 „Z tysiąca i jednej piosenki" 17.20 Audycja regionalna P. Gana i C. Kusała 17.40 Z cyklu: „Barwy czasu" — audycja J. Alukiewicza i B. Henia pt.: „Pierwsze XX-lecie Iskry" 17.55 Muzyka 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy 18.10 Piosenki francuskie 18.25 Audycja dla wsi.

### TELEWIZJA

### WARSZAWA I KATOWICE

17.35 TV Kurier Warszawski 17.50 Program z cyklu „Historia na kopercie" z Wrocławia 18.10 „Glob" — kwadrans o świecie 18.25 „Romantyczność" — obraz baletowy. Scenariusz — Dorota Koterbska. 18.50 „Śladami Pitagorasa" — teleturniej 19.20 PKF 19.30 „Śpiewa Tereza Kosovija" 19.50 „Dobranoc" 20.00 Dziennik TV 20.30 „Mecz w piekle" — film fab. prod. węg. (od lat 16). Reżyseria — Zoltan Fabri. W rolach głównych: Imre Sinkovics, Dezso Garas 22.30 Wiadomości Dziennika TV.

---

# informacje

### „TYTONIOWE ŻNIWA"

Mimo akcji propagandowej wykazującej szkodliwość palenia, liczba palaczy nie zmniejsza się. Świadczą o tym chociażby pola tytoniowe w naszym województwie, których obszar z roku na rok wzrasta.

Plantatorzy rozpoczęli już zbiór liści tytoniowych. Jako jedni z pierwszych do „tytoniowych żniw" przystąpili rolnicy powiatów Kazimierza Wielka i Busko. Tam też zbiory tytoniu będą w roku bież. chyba najlepsze w województwie.

### KUKURYDZA

Mimo suszy, wielu rolników poszczycić się może piękną kukurydzą. Dorodna kukurydza rośnie m. in. na polach koło Skalbmierza i koło Dwikoz.

Rolnicy będą mieli wiele paszy, gdyż rośliny są rozrośnięte, a wysokość ich przekracza 2 m.

### NAJAZD TURYSTÓW NA SANDOMIERZ

Ruch turystyczny w Sandomierzu jest w roku bież. większy, niż był w latach ubiegłych. Codziennie przyjeżdżają do miasta liczne wycieczki, które podziwiają zabytki architektury i zwiedzają Muzeum Regionalne.

Wielu turystów chciałoby się zatrzymać w Sandomierzu choć przez kilka dni, lecz nie wszystkim się to udaje z uwagi na szczupłość bazy noclegowej. Poprawa w tej dziedzinie nastąpi w roku przyszłym, gdy uruchomiony zostanie nowy Dom Turysty.

(kka)

### DZIECIŃCE NA OKRES ŻNIW

Aby zapewnić dzieciom wiejskim opiekę na czas żniw, kółka rolnicze naszego województwa organizują dziecińce prowadzone przez wykwalifikowany personel. Czynnych będzie 37 dziecińców, czyli więcej niż w roku ubiegłym.

Dziecińce zorganizowano m. in. w Bogusławicach, Wilczycach, Bećkowicach i Bielinach. Ogółem we wszystkich dziecińcach znajdzie opiekę ok. 1400 dzieci.

### RUINY STRASZĄ

Turyści, którzy odwiedzają Ożarów podziwiają między innymi... ruiny domu przy ul. Głównej. Dom ten zawalił się w czasie wiosennych roztopów i do tej pory jego szczątki leżą nieuprzątnięte.

W ogóle Ożarów czyni na zwiedzających wrażenie miasteczka zaniedbanego. Na podwórzach pełno brudu i różnych rupieci; wystarczy jedna iskra, by całe miasteczko poszło z dymem. Konieczna jest szybka kontrola przeciwpożarowa.

### KIELCZANIE NIE LUBIĄ NEKTARÓW?

Zakłady Owocowo-Warzywne w Dwikozach produkują m. in. nektar owocowy ze świeżych owoców. W roku bież. wyprodukowano 400 tys. butelek nektaru truskawkowego, który wysyłany jest do wszystkich województw, tylko nie do woj. kieleckiego.

Nasz handel broni się przed zakupem nektaru, twierdząc, że kielczanie wolą raczej napój pochodzący z butelek zaopatrzonych w etykietę Monopolu Spirytusowego. Czyżby to była prawda?

### DOM STRAŻAKA W OSIEKU

Budowa Domu Strażaka w Osieku postępuje szybko naprzód. Duży wkład w jego budowę wnosi miejscowa ludność, która wykonuje roboty niefachowe.

Dom Strażaka będzie największym budynkiem w Osieku. Stanie on się ośrodkiem kulturalno-oświatowym miasteczka.

### URODZAJ MOREL W SANDOMIERSKIEM

W sandomierskich sadach szczególnie obficie obrodziły morele. W niektórych sadach gałęzie aż uginają się od nadmiaru owoców.

Przewiduje się, że przetwórnie i placówki handlowe kupią od sadowników rejonu sandomierskiego ok. 700 ton moreli. Część owoców przetworzona zostanie na kompoty. (kka)

### USŁUGI NA WSI

W okresie ostatnich lat poważnie wzrosło znaczenie usług związanych z produkcją rolną. Poważne zadania w tym zakresie nakreśliła sobie spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. W szczególności planuje się tu rozszerzenie takich usług, jak warsztaty ślusarsko-kowalskie, czyszczalnie nasion, zaprawianie materiału siewnego, wyposażenie punktów skupu zboża w tzw. laboratoria — „minima", pozwalające doraźnie, w obecności dostawcy, na jakościową ocenę dostarczonego zboża itp.

Inowacją w tej dziedzinie są plany WZGS odnośnie uruchomienia stacji rozlewu wody amoniakalnej, oraz mechanicznego wysiewu wapna nawozowego. Planuje się między innymi uruchomienie w roku bieżącym 10 stacji rozlewu wody amoniakalnej i 3 punktów mechanicznego wysiewu wapna nawozowego. Łączny koszt tych niezmiernie ważnych dla produkcji rolniczej usług wyniesie ponad 4.700 tys. zł. Z tych zamierzeń, do tej pory oddano do użytku stacje rozlewu wody amoniakalnej w Zagnańsku i Jędrzejowie.

Warto nadmienić, że po oddaniu do użytku wszystkich planowanych punktów rozlewu wody amoniakalnej i mechanicznego wysiewu wapna nawozowego, pozwoli to na nawiezienie wodą amoniakalną 12 tys. ha gruntów, a wapnem nawozowym 2880 ha użytków rolnych. Przyniesie to niewątpliwie konkretne efekty ekonomiczne w postaci dodatkowych ton zbóż, czy dalszej intensyfikacji rozwoju hodowli.

Przy tej nowej formie usług dla rolnictwa trzeba zwrócić uwagę na dalszą istotną sprawę. Uruchomienie tych usług, w żadnym wypadku nie może się skończyć na samym oddaniu obiektu do użytku. Zarządy GS i PZGS, które usługi te uruchamiają, winny równolegle z prowadzeniem budowy, zakupem maszyn i urządzeń, zbierać zamówienia na usługi, prowadzić szkolenie pracowników, którzy je będą wykonywać, jednym słowem stworzyć warunki do tego, by te kosztowne inwestycje mogły być wykorzystane jeszcze w tegorocznym cyklu produkcyjnym w rolnictwie. Nie dopilnowanie tego problemu obniża z miejsca efektywność ekonomiczną tych potrzebnych i pożytecznych dla rolnictwa inwestycji.

# informacje

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

WTOREK 14 LIPCA 1964 R.

KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

TEATRY

KINA

„ROMANTICA" — „Spotkanie ze szpiegiem" — prod. polskiej, od lat 12, godz. 13.45, 18 i 20.15. Cena biletów 10 i 8 zł.

„MOSKWA" — „Atak we mgle" — prod. NRD, panor., od lat 16, godz. 16, 18.15 i 20.30.

„ROBOTNIK" — nieczynne.

„WARSZAWA" — „Sprawa Niny B" — prod. franc., od lat 18, godz. 11, 15.30, 17.45 i 20. Godz. 13.30 „Serce matki" — prod. radz., od lat 14.

„LETNIE" — „Kryptonim Nektar" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 21.15.

„BAJKA" — „Szesnasta wiosna" — prod. radz., od lat 12, godz. 15.45, 18 i 20.15.

„SKAŁKA" — „Dwie sroki za ogon" — prod. radz., kolor., od lat 12, godz. 17 i 19.15.

„SATELITA" — nieczynne.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Rozwód po włosku" — prod. włoskiej, od lat 18, godz. 18.45.

„SKALNIK" (Wiśniówka) — „Przystanek komisariat" — prod. węg., od lat 14, godz. 18.

„BARTEK" (Zagnańsk) — „Sad" — prod. radz., od lat 12, godz. 18.

„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Pięć dni pięć nocy" — prod. NRD, od lat 12, godz. 19.30.

„ECHO" (Ostojów) — „Biały obłok" — prod. czeskiej, panor., od lat 12, godz. 19.

„PRZEBÓJ" (Busko) — „Uczta wigilijna" — prod. hiszpańskiej, od lat 16, godz. 17 i 19.

„ZDRÓJ" (Busko) — „Cichy wspólnik" — prod. ang. od lat 16, godz. 16.30 i 19.15.

„BAJKA" (Pińczów) — „Ranny w lesie" — prod. polskiej, od lat 16, godz. 17.45 i 20.

Uwaga: Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

Salon „Buno" — ul. Rewolucji Październikowej 8 — wystawa obrazów artysty plastyka Kurpiela III część z cyklu „Paryż" od godz. 8 do 18.

MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:

Dyżur pełni apteka Nr 1 przy ul. Buczka 37/39B.

Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17; porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-20
Pogotowie Gaz. 40-25 i 28-62
Poczt. Inform. o usług. 911
Hotel Centralny 20-44
POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 41-33
Plac Obr. Stalingradu — 51-34

# Pięć ważnych dla miasta obiektów otwartych zostanie przed Świętem Wyzwolenia

**Jak poinformował nas przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — tow. I. SZMAIDEL, na dzień święta lipcowego otwartych zostanie pięć ważnych dla miasta obiektów: oczekiwana od dawna hala sportowo - widowiskowa na trzy tys. miejsc, której koszt budowy wyniósł około 13 milionów złotych; nowy oddział Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych — olbrzymi zakład — matrycownia; nowa stacja Technicznej Obsługi Samochodów przy ul. Krakowskiej; ważna dla miast arteria komunikacyjna — przebudowana ulica Rewolucji Październikowej oraz kąpielisko na Lubrzance (w okolicach Mójczy), przy którym roboty po większej części zostały wykonane w czynie społecznym przez Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, Biuro Projektów Wodno - Melioracyjnych, Centralne Warsztaty Mechaniczne.**

# Śmierć na szosie

(m) W ubiegłą niedzielę, o godzinie 22 na ul. Wojska Polskiego w pobliżu Bukówki miał miejsce tragiczny wypadek. Od Kielc jechała karetka pogotowia z lekarzem do wypadku motocyklowego w Marzyszu. Karetkę prowadził Kazimierz Zaremba. W pewnej chwili kierowca zauważył stojącego na szosie motocyklistę, który usiłował zatrzymać karetkę. Zaremba nie zatrzymał się jednak — jak wyjaśnia — sądził, że ktoś chciał wsiąść w charakterze pasażera. Od strony Bukówki jechał autobus MPK oświetlając szosę i wtedy właśnie karetka najechała na leżącego na drodze żołnierza. Był to 21-letni Stanisław Ciszewski. Zgon nastąpił na miejscu.

Komenda Miasta MO prosi motocyklistę, który usiłował zatrzymać karetkę, a następnie zawiadomił jednostkę wojskową o wypadku, o zgłoszenie się do Komendy Miasta MO w Kielcach przy ul. Wesołej 43, pokój 11 w celu złożenia zeznań.

# Kiedy KZG i „Ruch" *zorganizują* obnośną sprzedaż na dworcu?

Wydział Handlu Prez. MRN podjął decyzję o zorganizowaniu na kieleckim dworcu kolejowym obnośnej sprzedaży napojów i kanapek.

Jak zaobserwowaliśmy uchwała ta pozostała na papierze. Np. wczoraj o godzinie 13.34, gdy przyszedł pociąg z Warszawy na peronie czynny był tylko wózek umiejscowiony na stałe (!) obok wejścia do biura dyżurnego ruchu), w którym można było kupić piwo, ciepłą oranżadę i słodycze. Nic „konkretnego" do jedzenia. W kiosku umiejscowionym nie wiadomo dlaczego wstydliwie na samym końcu pierwszego peronu były, owszem, bułki z kiełbasą, ale za to sprzedawczyni wyszła akurat wtedy kiedy przyjechał pociąg.

Sądzimy, że najwyższy czas, aby sprzedaż obnośną i obwoźną na peronach wreszcie zorganizować. Nie jest chyba problemem wysłanie na peron dwóch chłopców z kilkunastoma butelkami wody sodowej, oranżady i skrzynką kanapek. Pod adresem „Ruchu" kierujemy uwagę na możność zorganizowania (także na peronach) sprzedaży gazet i czasopism. (rus)

# Czy sobotni deszcz musi padać w niedzielę?! Mimo pięknej pogody handel nie wyszedł na spotkanie wczasowiczom
## Kiedy wygrzebiemy się z papierowych planów?

**W KWIETNIU br miejskie władze handlowe opracowały dokładny program zaopatrzenia szlaków turystycznych oraz miejsc świątecznego wypoczynku w napoje chłodzące i żywność. W planie tym ustalono gdzie, czyje kioski i z jakimi produktami mają być uruchomione. Ustalono nawet daty uruchomienia poszczególnych kiosków i stoisk. Program ten był tak dokładnie opracowany, że Komisja Zaopatrzenia Ludności przy MRN zatwierdziła go bez żadnych zastrzeżeń. Natychmiast więc przekazano zalecenia poszczególnym przedsiębiorstwom handlu spożywczego.**

Jak te zalecenia są realizowane? Aby się o tym przekonać zorganizowaliśmy wczoraj wspólnie z Wydziałem Handlu Prez. MRN rajd po miejscach i miejscowościach najczęściej i najliczniej odwiedzanych przez kielczan w dni świąteczne. Oto spostrzeżenia reportera:

**ZALEW:** tu według planu KZG miały uruchomić do dnia 1 maja br. punkt sprzedaży z elementów gotowych, PSS miała otworzyć kiosk spożywczy, a spółdzielnia „Radostowa" kiosk z lodami i napojami mlecznymi. W ub. niedzielę nad zalewem nie było nic z tych rzeczy. Nie można było kupić nie tylko kanapki z wędliną, ale nawet zwykłej oranżady „na sacharynie", której w Kielcach jest pod dostatkiem. Ludzie wypoczywający nad zalewem wędrowali po napoje do kawiarni znajdującej się na Szydłówku. Ale tu znów niespodzianka: kawiarnia — jak nas poinformowała kierowniczka lokalu — nawet w dni świąteczne jest otwierana dopiero o godz. 13.

**CEDZYNA:** — do uruchomienia kiosku spożywczego już od 1 maja zobowiązano Handlową Spółdzielnię Inwalidów. W ub. niedzielę nie handlował tam nikt.

**MAZUR** — jak wyżej.

**BIELECKIE MŁYNY** — jak wyżej, chociaż były tam setki wypoczywających, dziesiątki samochodów osobowych.

**STADION** — według planów, oprócz kawiarni miano tu uruchomić: kiosk KZG na basenie; kiosk z lodami i napojami mlecznymi „Radostowej" w lesie; kiosk KZG z elementów gotowych również w lesie oraz ruchomy punkt sprzedaży PSS. Z tego wszystkiego czynna była w ub. niedzielę tylko kawiarnia i kiosk z lodami i napojami na basenie.

**KARCZÓWKA:** tu sklep PSS był wprawdzie czynny, ale o godz. 15 wycieczkowiczom z Łodzi oferowano do jedzenia tylko kilka puszek konserw rybnych bez pieczywa. Wędliny nie widziano w tym sklepie od kilku dni.

**Oto ocena operatywności niektórych handlowców — gorzej niż niedostateczna. Reporter rozmawiał z wieloma wczasowiczami. Klęli i śmiali się, że handlowców zaskoczyła pogoda. Jak wiadomo, w sobotę padały deszcze. Uważano widocznie, że deszcz musi padać i w niedzielę. A tymczasem w niedzielę dopiekało słoneczko i setki kielczan zdążyły wyjechać na zieloną trawkę (np. na basenie były dosłownie tłumy). Nie zdążył tylko handel. Uważamy więc, że nie można przyjąć tego faktu obojętnie. Domagamy się surowego ukarania winnych. Dość już napomnień, zapewnień i papierowych planów. O konsekwencjach pragniemy poinformować naszych czytelników.** (rog)

Było wielu chętnych do kąpieli na basenie.

Lody i napoje też miały powodzenie.

Nad zalewem tylko MO pamiętała o swoich obowiązkach.

# Czekamy na nową łaźnię

(r) W Prezydium MRN rozważany jest projekt budowy nowej łaźni miejskiej. Ma ona stanąć przy ul. ŚLISKIEJ w ciągu najbliższych lat zastępując starą, czynną jeszcze tylko do końca br. łaźnię przy ul. Starowarszawskie Przedmieście. Stary budynek zostanie wyburzony w związku z nowymi planami zabudowy tej części miasta. Nastąpi to w przyszłym roku.

Termin budowy nie został jeszcze ustalony. Zachodzi więc konieczność zaspokojenia potrzeb mieszkańców korzystających z istniejącej łaźni. Sprawa ta będzie rozwiązana częściowo przez udostępnienie ludności urządzeń natryskowych zainstalowanych w budowanej krytej pływalni sportowej przy ul. Krakowskiej.

# *W Klubie Dziennikarza*

**Jutro, w Klubie Dziennikarza, o godz. 19 red. St. Majewska mówić będzie o festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie. Prelekcja ilustrowana filmami nagrodzonymi.**

* * *

**Klub Dziennikarza ogłasza przerwę wakacyjną, która będzie trwała od 16 bm. do 31 sierpnia włącznie. Jednocześnie kierownictwo Klubu informuje, że opłaty za trzeci kwartał br. obniżone zostały o połowę, ale tylko dla tych członków klubu, którzy uregulują opłatę przed przerwą.**

# Więcej miejsca dla ZURiT

**(m) Magazyny kieleckiego ZURiT mieszczą się w ruderach liczących sobie przynajmniej pół wieku. Zapada się dach, zmurszałe są deski w podłodze. Wilgotno, mroczno a w zimie zimno. W czasie deszczów aparaty telewizyjne i radiowe trzeba okrywać plandekami. Na dodatek ciasno. Sterty pudeł z aparatami sięgają powały. Strach pomyśleć co by się tu działo w wypadku pożaru.**

**Tymczasem obroty przedsiębiorstwa wzrastają. W roku 1959 sprzedano towaru za 52 mln zł, a w roku 1963 za 129 mln zł. Przedsiębiorstwo otrzymało z banku ostrzeżenie — jeśli nie zabezpieczy odpowiednio warunków magazynowania do października br., kredyty zostaną ograniczone.**

**Starania ZURiT zmierzające do wybudowania magazynu pod jęte w roku 1962 nie dają dotychczas zadowalających rezultatów. Były pieniądze, nie było wykonawcy. Teraz znaleziono wykonawcę (roboty przyjęło KPBP), ale nie ma pieniążków. Wprawdzie dyrekcja centrali ZURiT zapewniła kielecki oddział, że jeśli będzie wykonawca, znajdą się pieniądze — dotąd jednak na ten temat nic konkretnego nie powiedziano.**

**Zanim wybuduje się magazyny, pilną sprawą jest znalezienie pomieszczeń zastępczych. Szukano ich w schronach, ale przechowywane tam towary nie nadawały się do sprzedaży. ZURiT upatrzył sobie na czas wybudowania magazynów składnicę księgarską. W tym nowym lokalu — wykorzystywanym w niewielkim stopniu — jest dużo miejsca...**

Prenumeruj „SŁOWO LUDU"

# Sportowe wakacje w mieście

Klub sportowy „Tęcza" Kielce w ramach zobowiązań na Święto Lipcowe podjął się akcji „Sportowe wakacje w mieście". Trzy razy w tygodniu na kortowym boisku w „Społem" (ul. Mielczarskiego) instruktorzy tego klubu oczekiwać będą na młodzież szkół podstawowych i średnich, chętną do zajmowania się koszykówką. Oczywiście nie w sensie wyczynowym, a na początek raczej zabawowym. Każdy chętny będzie więc mógł pożytecznie spędzić wolny czas. Akcja przeznaczona jest głównie dla dziewcząt, ale i chłopcy będą mogli ćwiczyć. Zaplanowano następujący rozkład zajęć: we wtorki, piątki i soboty w godz. 16 do 17.30 dziewczęta ze szkół podstawowych, w godz. 17.30 do 19 dziewczęta szkół średnich, zaś w godz. 19 do 21 chłopcy.

Nie będzie oczywiście żadnych zapisów i opłat. Trzeba tylko mieć ze sobą jakieś obuwie sportowe i strój. Wystarczy takie jak do szkoły.

„Tęcza" proponuje innym klubom kieleckim podejmowanie podobnych akcji. Dużo dzieci pozostaje na wakacje w mieście i kluby sportowe mogą spełnić pożyteczną rolę w wypełnianiu jej wolnego czasu właśnie przez tego rodzaju inicjatywy. (mlk)

# Notatnik kielecki

◆ **Pisaliśmy swego czasu, że ekspedientka „Delikatesów"** odmówiła klientowi zmielenia kawy zakupionej właśnie w tym sklepie. W związku z tym dyrektor „Delikatesów" ob. Lipski wyjaśnił nam, że ekspedientki mają bezwzględny obowiązek przemielenia kawy zakupionej w „Delikatesach", o którym to obowiązku jeszcze raz pouczono ekspedientki. Za wypadek, o którym pisze „Słowo Ludu" dyrekcja „Delikatesów" przeprasza i zapewnia, że nie powtórzy się to więcej.

◆ **Zegarek marki** „Genewa-Sport" znaleziony w ub. niedzielę u zbiegu ulicy Sienkiewicza i Hipotecznej przez ob. Sławomira Miszczyka odebrać można w dziale miejskim redakcji.

◆ **Na podwórku** domu nr 31 przy ul. Rew. Październikowej od kilku lat stoi bezużytecznie ławka podobna do tych postawionych w parku. Przypomnienie o tyle potrzebne, że większość klientów zgłasza się do międzymiastowej dopiero w godzinach 20—21.

◆ **Nie będzie prądu** w dniach 15—18 bm. w Mąchocicach, zaś 14 bm. w godzinach 13—15 nie będzie prądu w Czarnowie, w Osiedlu Czarnów, na ul. Częstochowskiej i przyległych oraz w Osiedlu Armatur.

◆ **Szeroka szczelina** w jezdni u zbiegu ulic Jesionowej i Nowowiejskiej stwarza niebezpieczeństwo dla przejeżdżających tędy pojazdów. Już niektórzy pasażerowie motocykli wylecieli z siodła, tłukły się szklane opakowania przewożone samochodami. Tylko czekać na wypadek...

◆ **RUT przypomina** swoim klientom, że taryfa ulgowa w rozmowach zamiejscowych stosowana jest już po godz. 17.

◆ **W najbliższy czwartek kielecki oddział PTTK** organizuje wycieczkę turystyczną na trasie Kielce — Szczukowskie Górki — Nałęczów — Dobromyśl — Podgórze — Karczówka — Kielce. Koszt — tylko 4 zł. Zgłoszenia przyjmuje do godz. 15, 16 bm. (telefon 59-14).

# Minęły dwa lata i nie widać końca remontu mieszkania
## Jeszcze psioczą, że lokatorzy są zdenerwowani

W mieszkaniu ob. W. Jarneckiego przy ulicy Kilińskiego 2 remont trwa już trzeci rok. Nie należy się więc dziwić, że ci ludzie nie mogą spokojnie mówić o swojej sytuacji. Pisaliśmy już o tym pechowym remoncie 5 listopada ub. r., ale wtedy czekano na ekspertyzę mykologa, pozwalającą podjąć decyzję, co zrobić z zapleśniałą ścianą. Po kilku dniach od ukazania się naszej informacji ekspertyza nadeszła. Zapadła decyzja, że trzeba na ścianie założyć tzw. izolację. Z tym łączy się jak poinformował nas inspektor nadzoru robót, częściowa wymiana podziurawionej podłogi. Do tej pory nie zrobiono w pokoju nic.

Główny inżynier MPRB powiada, że owszem, jest decyzja wykonania tych robót, ale dla ich wykonania trzeba wykwaterować lokatora. Podobno proponowano to pp. Jarneckim, — ale... w styczniu br. Ze względu na uczęszczające do pobliskiej szkoły dzieci, propozycja ta była nie do przyjęcia. Teraz w okresie lata i wakacji, kiedy roboty w pokoju można bez trudności wykonać, pp. Jarneckim nie zaproponowano przeprowadzki. Dlaczego? Otóż dyrektor MZBM oświadczył nam, że nie jest ona wcale konieczna. Roboty można prowadzić bez wykwaterowania lokatora...

Kolejny problem w tym mieszkaniu to trzon kuchenny. Łazienkę wygospodarowaną z pomieszczeń kuchni postawiono tak, że przylega ona niemal do płyty kuchennej, która dostępna jest tylko z jednej strony. A światło dzienne w ogóle do tego kąta nie dociera. Gospodarze „suszą" głowę komu się da o przestawienie trzonu kuchennego i mają rację. Lokatorzy uzyskali tyle, że Wydział BUA Prez. MRN zaleca Wydziałowi GKiM tegoż Prezydium przestawić trzon kuchenny o zmniejszonych rozmiarach przy ścianie wybudowanej łazienki wraz z trzonem ogrzewczym dla łazienki, natomiast obok na ścianie łazienki Wydział zaleca zlokalizować odpowiedni zlewo-zmywak. Zastępca kierownika Wydziału GKiM Prez. WRN mgr Z. Jędrzejkiewicz pisze do pp. Jarneckich, że wykonanie tych robót przez MPRB nastąpi zgodnie z zaleceniami Wydziału BUA Prez. MRN.

Wykonanie robót nie nastąpiło. Wydział GKiM Prez. MRN odpowiedział na pisma Wydziału BUA Prez. MRN 23 czerwca br., że kuchnia nie będzie przestawiona, ponieważ zwiększa to koszt remontu obciążającego właściciela domu. Jak nas poinformowano w MZBM, koszt tej roboty wynosić będzie ... ok. 600 zł. Podtrzymujemy nasze sugestie, że stanowisko GKiM Prez. MRN jest w tej sprawie niesłuszne. Choć to dom stary, trzeba przecież tym ludziom stworzyć możliwie dobre warunki bytowania.

Gwoli sprawiedliwości słów kilkoro o lokatorach, którzy utrudniają pracę MPRB w tymże domu. Przy „wyciąganiu" kanałów od łazienki ob. ob. Jarneckich natknięto się na kanał dymny prowadzący do trzonu kuchennego ob. ob. Płazów będących na I piętrze sąsiadami ob. ob. Szubów. W mieszkaniu tych właśnie lokatorów wykonuje się kanały. Roboty chwilowo przerwano, trzeba było bowiem „ciągnąć" już nie dwa, ale trzy otwory. I wtedy ob. ob. Szubowie nie zgodzili się na dalsze roboty. Zamurowali ścianę. Nie pomagają perswazje, prośby i ostatnio wymierzona grzywna. Ob. ob. Szubowie trwają w swoim uporze, powodowani najprawdopodobniej sąsiedzkimi „ansami". Skutek? — od czterech miesięcy ob. ob. Płazowie nie mogą korzystać z kuchni a ob. Szubowie czekają na zakończenie remontu...

Jak zapewnił nas dyrektor MZBM, nie jest to bynajmniej odosobniony wypadek przedłużający prace remontowe. (am)

# Koń—znawca przepisów drogowych

*Ku wielkiemu zdziwieniu kierowców, przechodniów i pełniących na skrzyżowaniu ulic 1 Maja, Buczka i Okrzei służbę milicjantów w sobotę 11 lipca o godz. 12 zjawił się na ul. Okrzei koń ciągnący furmankę bez woźnicy. Sympatyczne zwierzę zna się chyba na przepisach drogowych i to działo, że ma pierwszeństwo przejazdu na skrzyżowaniu, gdyż spokojnie pociągnęło wóz na ul. Buczka tu dopiero postawiło go w poprzek jezdni przed ul. Czarnowską tarasując cały ruch kołowy. Konia odprowadzono na bok i uwiązano, a następnie czekano na właściciela. Niestety, nie zjawił się on. Jak się okazało, właścicielem konia i furmanki jest Bolesław Socha, mieszkający w Kielcach przy ul. Wojska Polskiego 114, który dopiero niedawno odbył karę więzienia za prowadzenie pojazdu konnego w stanie nietrzeźwym. Zanosi się na to, że i tym razem będzie odpowiadał za podobne wykroczenie.* (ty)

# SPORT

### PECH (?) MŁODYCH PIŁKARZY

◆ Okręgowa reprezentacja piłkarska juniorów startowała w Lublinie w półfinałowym turnieju krajowych rozgrywek o Puchar Michałowicza. W pierwszym spotkaniu **Kielce** po dobrej grze pokonały **Rzeszów** 4:2 awansując do finału wraz z Warszawą, która wygrała z Lublinem.

Mecz finałowy **Warszawa — Kielce** stał pod znakiem niezwykle zaciętej i wyrównanej walki. Nasi chłopcy spisywali się zupełnie dobrze w pojedynku z zespołem Warszawy, mającym w składzie juniorów liczących się wysoko na arenie krajowej. Pierwsza połowa zakończyła się remisem 1:1. Po przerwie wynik nie uległ już zmianie. Wobec tego o pierwszym miejscu i awansie zadecydowały rzuty karne. **Lepiej wykonywali je reprezentanci Warszawy i oni też awansowali dalej.** W meczu o trzecie miejsce **Rzeszów** wygrał 1:0 z **Lublinem.**

Nasi juniorzy mieli więc prawdziwego pecha. Mamy jednak pretensję i do szkoleniowców zajmujących się przygotowaniem reprezentacji juniorów. Wiadomo, że przed rokiem nasz zespół w ten sam sposób odpadł z rozgrywek, chociaż nie poniósł porażki. Trzeba było więc na zgrupowaniu zwrócić szczególną uwagę na wykonywanie rzutów karnych. Jeżeli rok po roku odpadamy, bo nie potrafimy wykorzystywać tak pewnej pozycji jak rzut karny, to nie można już mówić tylko o pechu i przypadku.

### BOKSERZY STARTUJĄ WE WRZEŚNIU

◆ Ustalono już terminy rozpoczęcia drugiej części bieżącego sezonu pięściarskiego. Rozgrywki finałowe w II lidze rozpoczynają się 27 września. **Błękitni** stoczą pierwsze dwa spotkania na własnym ringu, potem trzy kolejne na wyjeździe i ostatnie znów u siebie. **Broń** występująca w grupie spadkowej pierwszy mecz ma na wyjeździe, potem trzy kolejne u siebie i znów dwa na obcym terenie. **Nie można powiedzieć, aby oba nasze zespoły miały zbyt szczęśliwy rozkład spotkań.**

Reprezentacja juniorów walcząca w Pucharze GKKFiT o miejsca 5—8 spotyka się będzie z zespołami **Warszawy, Bydgoszczy i Zielonej Góry.** Początek tych rozgrywek 20 września.

### KOSELA ZNÓW W CZOŁÓWCE

◆ W Bielsku odbył się tradycyjny wyścig kolarski o puchar „Kroniki Beskidzkiej". Na trasie 182 km zwyciężył **Ścibiorek** Warszawa przed **Fornalczykiem** Katowice, **Zielińskim** Szczecin i **Koselą** Kielce.

### NASI LEKKOATLECI PRZED SPARTAKIADĄ

MIELEC. Na zgrupowaniu treningowym przed spartakiadą centralną przebywają tu lekkoatleci **Rzeszowa, Lublina i Kielc.** Obóz kończy się jutro. Ostatnio odbyły się zawody, w których nasi reprezentanci uzyskali kilka niezłych wyników.

Wśród kobiet doskonale spisała się młoda **Łukasikówna** KSZO, która wynikiem 59.6 ustanowiła nowy rekord okr. jun. na 400 m. Poza tym **Charkiewiczówna** z Budowlanych Kielce pchnęła kulą 11.26 i rzuciła dyskiem 38.09 (w tej samej konkurencji **Fulara** KSZO miała 36.91), **Stępniewska** w dal 5.07.

W konkurencjach męskich wyróżnić można wyniki: **Kossowskiego** Czarni na 100 m 11.2, **Miękusa** Radomiak na 400 m 50.6 oraz **Cendera** Szydłowianka na tym samym dystansie, który wynikiem 51.5 pobił rek. okr. juniorów, na 800 m **Miękusa** 1.56.3 oraz juniorów **Chyły** Radomiak 1.57.1 i **Kausa** Budowlani 1.57.8, na 1500 m z przeszkodami **Krakowiaka** Bud. 4.20.6 i **Głogowskiego** Czarni 4.22.6, na 110 m pł. — **Fronka** Granat 15.6 oraz w rzucie dyskiem **Winiarskiego** 43.03 i **Tarasa** 43.21.

### DZIĘKUJEMY

◆ Dziękujemy serdecznie za pozdrowienia przesłane nam przez reprezentację pięściarzy ze Spartakiady w Bydgoszczy oraz przez reprezentację piłkarzy juniorów ze zgrupowania treningowego w Starachowicach.

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 3. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Dzietosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, Plac Obrońców Stalingradu 3. Telefony Redakcji: centrala 46-58, redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 35-47, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 42-45, ref. finansowy 24-82, Redaktor depeszowy i redakcja nocna 24-82. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-36, Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 229. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego 18, pokój Nr 27, tel. 22-64. Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne 1 zł, handlowe 5 zł, za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 12 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 60-44 i 60-45.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa